ROK II POZNAŃ, LIPIEC 1937 R. NR 4

WIADOMOŚCI PRAWNICZE

DWUMIESIĘCZNIK

Śp. Stanisław Kobyliński

Dnia 14 maja 1937 roku zmarł w Katowicach śp. Stanisław Kobyliński, długoletni członek Wydziału Izby i zastępca Przewodniczącego, a następnie Prezes Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w Katowicach.

Zmarły był najwyższej klasy adwokatem Polakiem, kochał i szerzył szczytne idee Adwokatury i był tych idei ucieleśnieniem.

Był to adwokat-społecznik, który poza swoją zawodową pracą, wykonywaną sumiennie i gorliwie poświęcał swoją wiedzę, swoje siły i hojnie środki materialne w różnych organizacjach społecznych, pracował w instytucjach państwowych, piastując wysokie godności i urzędy jak Wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej w Katowicach, Senatora Rzeczypospolitej i członka Śląskiej Rady Wojewódzkiej, a przede wszystkim był jednym z założycieli i pierwszym długoletnim Prezesem Oddziału Związku Adwokatów Polskich w Katowicach.

Wychowany w patriotycznej atmosferze rodzinnej, w tradycji najlepszych rodzin szlacheckich — już od młodego wieku bronił praw Narodu Polskiego, udzielając rady i podejmując się obrony polskiego ludu, będącego ofiarą przemocy pruskiej, brał wybitny udział w walkach wyzwoleńczych o przyłączenie ziemi Śląskiej do Macierzy Polskiej, narażając niejednokrotnie swoje życie.

Jako gorącego patriotę cieszyły Go wszelkie powodzenia i umacniania się nowego Państwa; niepokoiły i troską przejmowały wszelkie objawy słabości i rozprężenia.

Jako obrońca był w całym tego słowa znaczeniu dżentelmanem. Jego szpada obrończa przy jej skrzyżowaniu z przeciwnikiem nigdy nie wydała zgrzytu.

Jako kolega był ofiarny, aż do poświęcenia, i nie było wypadku, by jakiemuś koledze będącemu w kłopotach odmówił swojej pomocy, — miał bowiem wysokie wyrobienie koleżeńskie i poczucie korporacyjne.

Mając wysokie poczucie honoru i etyki adwokackiej, miał jednak dużo prawdziwie ojcowskiego pobłażania na błędy i usterki niedoświadczonych kolegów, umiał wnikać w ciężkie położenie kolegi, który pod wpływem kłopotów i trosk uchybił godności stanu, etyce zawodowej.

Obdarzony wysoką kulturą, taktem umiał z przeciwników swoich robić przyjaciół.

Odszedł od nas, lecz Jego Duch opiekuńczy i cała Jego działalność, Jego Świetlana Postać pozostaną wśród nas i będą nam drogowskazem naszej działalności związkowej.

ADWOKAT ALEKSANDER BERNSZTEJN
POZNAŃ

O PRZEDAWNIENIU NALEŻNOŚCI PODATKOWYCH

Kwestia zastosowania przedawnienia w sprawach podatkowych jest złożoną ze względu na zbieg przepisów, które obowiązywały przed wejściem w życie ordynacji podatkowej, i bardzo ważną zwłaszcza wobec znacznej ilości spraw dotychczas niezałatwionych. Jeśli zabieram obecnie jeszcze głos w tej sprawie, to jedynie dla tego, iż przekonałem się przy załatwianiu spraw podatkowych, że wyjaśnienie tej kwestii ma duże znaczenie praktyczne, ponieważ władze podatkowe różnie sprawę przedawnienia traktują i różnie zastosowują przepisy o przedawnieniu, bardzo często zapominając o istnieniu ustawy pruskiej. Bardziej złożoną pozornie jest sprawa przedawnienia zaległych należności podatków majątkowego, szczególnie w wypadku odpowiedzialności nowonabywcy majątku nieruchomego.

Przy badaniu tej kwestii przedawnienia nasuwają się następujące pytania:

a) czy obowiązuje nadal odnośnie spraw niezakończonych ustawa pruska z roku 1840,
b) jaki wpływ wywarło wprowadzenie w życie ordynacji podatkowej z dniem 1 X 1934 roku, w szczególności w redakcji obwieszczenia Min. Skarbu z dnia 24 II 1936 r. Dz. U. Nr 14, poz. 134 z uwzględnieniem zmian zawartych w dekrecie Prezydenta R. P. z dnia 14 I 1936 r.,
c) czy i jak przedawnia się wymiar uzupełniający i dodatkowy podatków,
d) czy i jak przedawnia się podatek majątkowy.

I.

Do czasu wprowadzenia ordynacji podatkowej na ziemiach zachodnich kwestię przedawnienia zaległych podatków normowała ustawa pruska z 18 czerwca 1840 r. par. 8. Zb. ust. pruskich str. 140. Przepis ten regulował przedawnienie tak samego wymiaru, jak i egzekucji zaległych podatków. Przedawnienie w obu wypadkach było 4-letnie, nie licząc roku, w którym powstał obowiązek podatkowy, czyli okres przedawnienia rozpoczynał biec od 1 stycznia następnego roku, zgodnie z ogólną zasadą biegu przedawnienia w prawie niem. cywilnym.

Różnica pomiędzy przedawnieniem praw do wymiaru, a przedawnieniem egzekucji polegała na tym, że przedawnienie prawa do egzekucji przerywała każda czynność władzy skarbowej w kierunku rozpoczęcia kroków egzekucyjnych, a więc nawet zarządzenie egzekucji, natomiast, przedawnienie prawa do wymiaru przerwy nie znało. Władze skarbowe, przynajmniej w Poznańskim przez dłuższy czas kwestionowały zastosowanie przepisów pruskich. Jeszcze dziś spotkać można urzędników skarbowych, którzy o ustawie tej nawet nie słyszeli, gdy tymczasem ustawa ta jeszcze w pewnych wypadkach nadal obowiązuje. Dopiero w r. 1936 w załatwieniu pewnego wypadku Ministerstwo Skarbu uznało i wyjaśniło miejscowym władzom skarbowym, że powołana ustawa pruska nadal jeszcze obowiązuje. Uznała to również Izba Skarbowa pismem z dnia 8 III 1937 r. w pewnej sprawie nr II/10/1/2/C/37, że par. 8 pruskiej ustawy z dnia 18 czerwca 1840 obowiązywał do 1 stycznia 1936 r.

Dnia 15 marca 1934 r. wydano ordynację podatkową, która obowiązywała od 1 X 1934 r. Ustawę tę zmienił częściowo dekret Prezydenta R. P. z dnia 14 stycznia 1936 r., ogłoszony w Dz. Ust. nr 3 z 15 stycznia 1936 r. Ordynacja podatkowa w zmienionym brzmieniu tym weszła w życie z tym dniem 15 I 1936 r.

Przepisy o przedawnieniu ordynacji podatkowej w brzmieniu pierwotnym a obecnie obowiązującej ordynacji podatkowej różnią się i zawierają istotne zmiany. Pierwotna mianowicie redakcja ordynacji podatkowej nie przewidywała przedawnienia egzekucyjnego, jedynie przedawnienie prawa do wymiaru w art. 105. Przedawnienie ustalono na lat 5. Ta pierwotna redakcja przewidywała w art. 107 przerwę przedawnienia prawa do wymiaru przez wszelkiego rodzaju postanowienia władzy skarbowej wydane celem uskutecznienia wymiaru podatku.

Nowa redakcja ordynacji podatkowej przewiduje w art. 124 przedawnienie egzekucji podatku i przerwę przedawnienia, analogiczną do ustawy pruskiej, natomiast nie przewiduje obecnie przerwy przedawnienia prawa do wymiaru jakąkolwiek czynnością władzy wymiarowej.

Obowiązujące przepisy o przedawnieniu tak prawa do uskutecznienia wymiaru, jak i prawa do

przymusowego ściągnięcia zaległych podatków niczym się na ogół nie różnią od przepisów pruskich. Jedyną istotną zmianą jest, że przedawnienie nie dotyczy uzupełniejącego wymiaru podatku. Przepisu tego nie zna ani ustawa pruska ani ordynacja podatkowa w brzmieniu pierwotnym, a jest to zagadnienie nader istotne, mające duże znaczenie gospodarcze dla płatników.

Pomimo wprowadzenia ordynacji podatkowej już w r. 1934 dotychczas znajduje się jeszcze w biegu poważna ilość spraw zaległych, które nie zostały ukończone. Przepisy przejściowe ordynacji podatkowej w brzmieniu pierwotnym nie zawierają żadnych pod tym względem wskazówek. Jedynie ogólnie zaznaczono w art. 208, że wymiary podatkowe będące w toku załatwienia dokonywać należy według przepisów dotąd obowiązujących. Natomiast obowiązująca ordynacja podatkowa w art. 210 zawiera przepis, że w stosunku do przedawnień prawa do wymiaru w sprawach rozpoczętych przed wejściem w życie ordynacji podatkowej, a w dniu tym jeszcze nie ukończonych stosuje się przepisy ordynacji podatkowej z tym, że początek i przerwę przedawnienia ocenia się według dotychczasowych przepisów. Wobec tego należy stwierdzić, że do wszystkich wymiarów z przed 1 X 1934 stosują się przepisy ustawy pruskiej o przedawnieniu niezależnie od wejścia w życie odrynacji podatkowej w redakcji pierwotnej, która tych spraw nie obejmowała.

Przepisem przejściowym dla przedawnienia praw ściągnięcia należności podatkowych jest art. 212 ustalający, że dniem krytycznym jest dzień 1 stycznia 1936 r. i że do wszystkich spraw w tym dniu nieprzedawnionych jeszcze, mają zastosowanie przepisy ordynacji podatkowej. Tym samym ustawodawca sam potwierdza, że do starych spraw, które nie były ukończone przed 1 X 1934 r., wobec braku odnośnych przepisów przejściowych nadal miały zastosowanie dotychczasowe przepisy i miało to miejsce aż do 31 grudnia 1935 r.

II.

Badając kwestię przedawnienia w zastosowaniu dodatkowego względnie uzupełniającego wymiaru, należy wyjaśnić istotę tych podatków, ponieważ władze skarbowe w praktyce nadają wymiarowi podatków, dodatkowego względnie uzupełniającego charakter samoistny, uważając jako moment krytyczny dla rozpoczęcia biegu przedawnienia dzień wydania nakazu płatniczego dla tego wymiaru podatków i zapoznając całkowicie, że wymiar dodatkowy względnie uzupełniający jest tylko częścią dalszą względnie jedyną zasadniczego wymiaru, który jest związany z okresem powstania obowiązku podatkowego. Dodatkowy wzgl. uzupełniający wymiar należy odróżnić od podatku dodatkowego w ścisłym znaczeniu, do których należą dodatki do zasadniczego wymiaru, np. dodatek komunalny, dodatek kryzysowy itp.

Dodatkowy wymiar ma miejsce, co nas praktycznie najwięcej interesuje, przy podatkach dochodowym i przemysłowym od obrotu. Wypadki te były szczegółowo opisane w art. 85 ust. o państw. pod. doch. i w art. 84 ust. o pod. przemysłowym. Ordynacja podatkowa uchyliła wspomniane artykuły i inne przepisy ustawy o podatkach dochodowym i przemysłowym, dotyczące postępowania i zastąpiła je art. 98, który tym się różni od powołanych przepisów w art. 84 wzgl. art. 85, że dopuszcza wymiar dodatkowy za cały czas ubiegły, a nie tylko za wstecznych lat 5.

Ordynacja podatkowa wprowadza nazwę podatku uzupełniającego w art. 115, który ma zastąpić art. 73 ust. o pod. doch. w brzmieniu rozporządzenia Prez. R. P. z 21 X 1932 r. Dz. Ust. nr 91, poz. 767 i rozszerza te uprawnienia władzy skarbowej na inne podatki.

Wymiar dodatkowy stosuje się poniekąd przy czynie niedozwolonym płatnika. Jest niewątpliwie podatkiem głównym i w stosunku do niego przedawnienie biegnie z upływem roku powstania obowiązku podatkowego.

Wymiar uzupełniający niczym się nie różni od podatku głównego, jest oparty na tym samym postępowaniu wymiarowym i polega jedynie na tym, że uzupełnia się zasadniczy wymiar, który będzie uznany za niedostateczny, czy to z powodu nienależytego wypełnienia przez płatnika swego obowiązku podatkowego, czy też z powodu błędnego stanowiska władzy wymiarowej I instancji. Nie zmienia to w niczym charakteru tak wymiaru dodatkowego, jak i uzupełniającego, będących podatkami za pewien okres podatkowy, w którym obowiązek podatkowy płatnika już powstał. Jeśli z końcem roku 1935 przedawniłby się podatek główny, to przedawniły się również i wymiary uzupełniający i dodatkowy jako powstałe z tego samego okresu obowiązku podatkowego z uwzględnieniem przepisów wspomnianych artykułów 84 i 85. Najlepszym dowodem słuszności tej tezy jest ta okoliczność, że dopiero ordynacja podatkowa w przepisach art. 98 i 99 wykluczyła możliwość prze-

dawnienia wymiarów dodatkowego i uzupełniającego. Jest to przepis sprzeczny z polityką prawną, która w celu usunięcia niepewności gospodarczej wprowadziła w ogóle zasadę przedawnienia. Przy istnieniu przepisu art. 98 i 115 o. p. płatnik nigdy nie może być pewny, czy nie otrzyma — naturalnie w ustawowo przewidzianych wypadkach — uzupełniającego lub dodatkowego wymiaru po kilkunastu latach. W szczególności ma ten przepis doniosłe znaczenie w wypadkach, przewidzianych w dotychczasowym art. 85 ust. o pod. doch. przy ustaleniu odpowiedzialności spadkobierców za zaległy uzupełniający lub dodatkowy wymiar podatków dla spadkodawcy. Obecnie spadkobierca winien przed upływem terminu do zrzeczenia się spadku wyjaśnić należycie, czy grozi mu niebezpieczeństwo uzupełniającego lub dodatkowego wymiaru, naturalnie w granicach art. 127 ord. pod.

Kwestia zastosowania przedawnienia do wymiaru lub wymiaru uzupełniającego nie nasuwałaby szczególnych trudności, jeśliby zdawano sobie dokładnie sprawę z tego, iż decyduje nie moment wymiaru tych podatków, lecz ten okres czasu, kiedy obowiązek podatkowy powstał. Bieg przedawnienia rozpoczyna się nie od czasu, kiedy wymiar był lub miał być dokonany, lecz od początku następnego roku po roku powstania obowiązku podatkowego. O powstaniu obowiązku podatkowego mówi art. 31 ustawy o podatku dochodowym, a w najnowszych ustawach art. 12 dekretu Prez. R. P. o podatku gruntowym z dnia 4 XI 1936 r. Dz. Ust. nr 85 za rok 1936. Dziwnym się wydaje, że w praktyce ten jasny stan prawny powoduje jednak odmienne interpretacje organów podatkowych. Wymagalność podatku jako moment rozpoczęcia biegu przedawnienia nie jest ustawie w ogóle znaną.

Wyjaśnienie kwestii wymiaru uzupełniającego ma również istotne znaczenie w sprawach upadłościowych. Zdarza się często, że w postępowaniu upadłościowym władza zgłasza podatek uzupełniający, wymierzony już po otwarciu upadłości jako podatek samej masy i domaga się uiszczenia tego podatku w pełnej wysokości jako nie objętego postępowaniem upadłościowym. Dalsze praktyczne znaczenie tej kwestii ma miejsce w razie ugody przymusowej w postępowaniu upadłościowym. — W tych wypadkach władze podatkowe stoją na stanowisku, że podatek ten jako powstały w czasie upadłości nie jest objęty ugodą przymusową. Przytoczę dosłownie zdanie Wydziału Podatkowego Zarządu Miejskiego w pewnym najnowszym piśmie:

„Ponieważ dodatek (komunalny) wymierzony w roku 1931 został uregulowany już przed otwarciem postępowania upadłościowego, a dodatek wymierzony w roku 1936, wymagalny był dopiero z chwilą doręczenia nakazu płatniczego, nie było w chwili otwarcia postępowania upadłościowego żadnej zaległości w dodatku komunalnym za rok 1931.“

Jest to stanowisko zupełnie niezgodne z ustawą i nie uwzględniające kardynalnej zasady prawa podatkowego, a mianowicie decydującego znaczenia momentu powstania obowiązku podatkowego. Jeżeli obowiązek podatkowy powstał przed ogłoszeniem upadłości, to rzecz jasna, że i podatek tak główny jak i uzupełniający, wymierzony za tenże okres podatkowy, jest podatkiem, powstałym przed postępowaniem upadłościowym i postępowaniem tym objęty, a więc ma do niego zastosowanie również i ugoda przymusowa, naturalnie o ile ten podatek nie jest podatkiem uprzywilejowanym, np. obrotowym lub gruntowym, o charakterze odpowiedzialności rzeczowej, na który postępowanie upadłościowe nie ma wpływu. Art. 32 prawa upadłościowego kwestię tę reguluje, ustalając płatność z dniem upadłości wszystkich zobowiązań upadłego również płatnych w przyszłości.

Należy jednak w tym miejscu zaznaczyć, że do 15 stycznia 1936 r. obowiązywał art. 85 ustawy o podatku dochodowym, który przewidywał specjalne przedawnienia dla wymiaru dodatkowego — lat 5. Analogiczny również przepis przedawnienia zawiera art. 84 ustawy o pod. przem. z pewną jednak odmianą, a mianowicie stosuje krótsze przedawnienie 3-letnie w wypadkach później ujawnionych konkretnych okoliczności, dających podstawę do uznania, że pierwotny wymiar był za niski.

Tu należy wskazać na pewną sprzeczność w ustaleniu okresu przedawnienia w wspomnianych art. 84 i 85 i w ustawie pruskiej, przepisy której nie zostały uchylone. Należy zatem wnioskować, że przepisy ustawy pruskiej wykluczają na terenie ziem zachodnich zastosowanie przedawnienia z art. 85 i pod. doch. i art. 84 pod. przem. Czy Najwyższy Trybunał Administracyjny podzieliłby to zapatrywanie jest jednak wątpliwe ze względu na zajęte w analogicznych wypadkach stanowisko. Przy tym Najwyższy Trybunał Administracyjny nie badał kwestii ustawy o podatku dochodowym lub przemysłowym jako ustawy szczególnie uchylającej przepisy o przedawnieniu i ustawy pruskiej.

Tej materii dotyczy również wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dnia 30 X 1936 L. rej. 9386 w sprawie Pańczak, mający znaczenie dla niniejszej kwestii. Wyrok ten dotyczący wymiaru dodatkowego, opartego na art. 85 ust. o pod. doch. ani słówkiem nie wspomina o wspomnianej ustawie pruskiej. Wyrok ten należy w tym miejscu zbadać ze względu na to, że władze skarbowe zechcą go stosować do wypadków, które nie są analogiczne ze stanem faktycznym wspomnianego wyroku. Wyjaśnienie wspomnianego wyroku NTA. ma również istotne znaczenie ze względu na niezupełnie szczęśliwe ujęcie niektórych istotnych zdań uzasadnienia tego wyroku. Wyrok ten traktuje o sprawie, w której rozchodziło się o zastosowanie art. 85 ustawy o pod. doch. Mianowicie władze skarbowe w roku 1931 stwierdziły zaistnienie okoliczności, które dawały podstawę do wymiaru podatku dodatkowego za rok 1926. Rok 1931 był zatem tym rokiem, w którym w myśl art. 85 nie wlicza się do przedawnienia 5-letniego i wobec tego podatek dodatkowy za rok 1926 nie był przedawniony. Stanowisko władzy skarbowej i NTA. jest zupełnie słuszne. Niestety NTA. stwierdzenie okoliczności nowo ujawnionych określił pojęciem „dekret wątpliwości“, mówiąc: „gdy zaś w rozpoznanej sprawie opuszczenie przy opodatkowaniu stwierdzono w 1931 r. na co wskazuje przeprowadzenie rewizji ksiąg handlowych w dniu 7 maja 1931 r., wystosowanie dekretu wątpliwości w dniu 11 sierpnia 1931 oraz powzięcie uchwały przez Komisję Szacunkową w kwestii wysokości dochodu w dniu 23 listopada 1931 r. należało uznać, że władza była uprawniona do dokonania wymiaru podatku za pięć lat podatkowych poprzedzających 1931 rok, tj. za lata 1926—1930. W tych granicach mieści się sporny wymiar na 1926 rok podatkowy.“

Jeśliby NTA. użył słów, że dekretem wątpliwości i uchwałą Komisji Szacunkowej stwierdzono ujawnienie w r. 1931 takich okoliczności, jakie w myśl ustawy dają podstawę do wymiaru podatku dochodowego, to ujęcie takie kwestii byłoby jasne. Natomiast przy podanym wyżej ujęciu odnosi się wrażenie, że dekret wątpliwości sam przez się przerywa przedawnienie, co naturalnie nie ma miejsca ani przy przedawnieniu w myśl ustawy pruskiej, ani też ordynacji podatkowej. Dekret wątpliwości nie stanowi nigdy przerwy biegu przedawnienia prawa do wymiaru i nie jest analogiczny z zarządzeniem egzekucyjnym przy przedawnieniu prawa do ściągnięcia zaległości podatkowych.

Okoliczność tę wyjaśniłem i wyrok ten powołałem, gdyż spotkałem się już w praktyce z twierdzeniem organów skarbowych, że dekret wątpliwości przerywa przedawnienie prawa do wymiaru.

Kończąc ten rozdział o ogólnych zasadach przedawnienia chciałbym zwrócić uwagę jeszcze na jeden moment, spowodowany pomyłką Ministerstwa Skarbu, który może mieć, a w niektórych wypadkach już miał pewne znaczenie praktyczne. Mianowicie obwieszczenie Ministra Skarbu z dnia 14 lutego 1936 r. Dz. Ust. nr 14, podając jednolity tekst ordynacji podatkowej zawiera w art. 216 wzmiankę, że ordynacja podatkowa wchodzi w życie z dniem 1 października 1934 r. Polega to jednak na widocznym przenoszeniu i na nie uzgodnieniu niektórych przepisów ordynacji podatkowej z dekretem Prezydenta R. P. z dnia 14 stycznia 1936 r. o zmianie ordynacji podatkowej. Ordynacja podatkowa z dnia 15 marca 1934 r. oczywiście weszła w życie z dniem 1 X 1934 r. Dekret Prezydenta R. P. z dnia 14 I 1936 r. Dz. U. R. P. Nr 3 wprowadzający istotne, a nas szczególnie interesujące zmiany o przedawnieniu zaznacza w art. 5, że wchodzi w życie z dniem 15 stycznia 1936 r., w którym to dniu ukazał się Dziennik Ustaw. Niewątpliwie, że sprzeczność w obwieszczeniu Ministra Skarbu nie może uchylić obowiązującej ustawy jaką jest wspomniany dekret Prezydenta R. P. Ponieważ przepis art. 99 w nowym brzmieniu ordynacji podatkowej wyłącza przedawnienie wymiaru uzupełniającego, przewidzianego w art. 115, został wprowadzony dopiero wspomnianym dekretem więc rzecz jasna, że nie może mieć zastosowania do tych wymiarów uzupełniających, które przedawniły się z końcem 1935 r. Trudno jest wymagać od władzy skarbowej, by na równi z sądami interpretowały formalną ważność ustawy. Nie można się więc dziwić, że Komisja Odwoławcza w pewnym praktycznym wypadku dotyczącym podatku uzupełniającego za rok 1931 powołała się na art. 98 w ostatnim brzmieniu i nie zastosowała przedawnienia, które istotnie miało miejsce. Zapoznano przy tym, co wyżej podkreśliłem, że ordynacja podatkowa w brzmieniu ustawy z 15 marca 1934 r. nie dotyczyła spraw będących w biegu, czyli nie przerwała biegu przedawnienia w myśl ustawy pruskiej.

III.

Przy zastosowaniu przepisów o przedawnieniu do podatku majątkowego należy w pierwszej linii ustalić, że podatek majątkowy jako już uchylony ustawą z dnia 24 III 1933 Dz. U. Nr 29, nie jest

objęty ordynacją podatkową narówni z nadzwyczajną daniną majątkową, którą wprowadziła wspomniana ustawa, a zatem do tych podatków stosują się nadal w sprawe przedawnienia przepisy ustawy pruskiej. Wspomnianą ustawą uchylono podatek majątkowy na przyszłość i pozostawiono do wyegzekwowania jedynie zaległe raty.

Kwestia przedawnienia tych zaległych rat podatku majątkowego nie przestała być aktualną, gdyż ściąganie ich jeszcze trwa.

Należy rozróżnić jednak zastosowanie przedawnienia przez tego podatnika, który jest jeszcze w posiadaniu majątku, jaki był podstawą wymiaru podatku majątkowego, czy też przez jego prawonastępcę. Te wypadki, kiedy odpowiada ten sam podatnik za zaległości w podatku majątkowym nie nasuwają większych trudności w zastosowaniu prawa przedawnienia, a nadto są niezmiernie rzadkie. Natomiast częste są wypadki zaległości, gdy odpowiedzialność przeszła na prawonastępcę a w szczególności częste, gdy podatek majątkowy obciążał nieruchomości, które w międzyczasie zmieniły właściciela. W tych ostatnich wypadkach zastosowanie prawa przedawnienia nasuwa pewne pozorne złożoności ze względu na odpowiedzialność następcy prawnego, w myśl art. 56 i 57 ust. o pod. maj. Dz. U. Nr 94/23, jak również ze względu na prawo pierwszeństwa w zastosowaniu z majątku podatnika, nadane temu podatkowi. Stanowisko Sądu Najwyższego i N. T. A. w sprawie tej odpowedzialności prawonastępcy jest dla tegoż niekorzystne, albowiem najwyższe instancje dopuściły daleko idącą rozszerzającą interpretację art. 56 i 57 wspomnianej ustawy o podatku majątkowym.

Mianowicie Sąd Najwyższy ustalił tezy, że „każdy przedmiot majątkowy płatnika jest obciążony pierwszeństwem zaspokojenia dla całej należności od tegoż płatnika sumy podatku majątkowego" (Orzecz. Izby Cyw. S. N. z 4 maja 1934 r. Nr 1575 OSN t. III 1934).

„Podatek majątkowy obciąża nie poszczególne nieruchomości dłużnika, lecz cały jego majątek". (Orzecz. Izby Cyw. S. N. z 13 IX 1934 — Nr 1576 OSN t. III 1934).

„Sporządzony przez właściciela na rzecz osoby trzeciej akt sprzedaży nieruchomości obciążonej zaległym podatkiem majątkowym, nie zamyka Skarbowi Państwa drogi do zwrócenia egzekucji do tejże nieruchomości w poszukiwaniu zaległości podatkowej". (Orzecz. Izba Cyw. S. N. z 14 XI 1933, Nr 1574 OSN tom III 1934).

„Po dokonaniu prawomocnego wymiaru podatku majątkowego właścicielowi nieruchomości położonej w b. Król. Kongr., nabywca tejże nieruchomości, na której w chwili nabycia nie były hipotecznie zabezpieczone zaległości z tytułu tego podatku odpowiada rzeczowo z nieruchomości". (W. N. T. A. z 13 II 1934 rej. 5711/31 Nr 749 OEN tom III 1934).

To pierwszeństwo zaspokojenia nie można uważać jako obciążenie realne w myśl ustawy. Ma to znaczenie dla ziem zachodnich ze względu na przepis par. 223 k. c. n., dotyczącego przedawnienia roszczenia zabezpieczonego prawem zastawu na nieruchomości. Do nich nie może należeć podatek majątkowy, albowiem nie można tlumoczyć prawa pierwszeństwa w zaspokojeniu, jako prawa zastawu na rzecz Skarbu Państwa, gdyż nie zostały uchylone przepisy § 873 k. c., wymogiem którego jest zapis hipoteczny jako jedyny dowód istnienia prawa rzeczowego. Wyżej wspomniane orzecznictwo dotyczy jedynie innych dzielnic i nie może być wzięte pod rozwagę przy roztrząsaniu tej kwestii odnośnie ziem zachodnich. Niezależnie więc od przywileju pierwszeństwa w zaspokojeniu, niezależnie od najdalej idącej interpretacji odpowiedzialności prawonastępcy, nie mogą one zmienić i ograniczyć przepisów pruskiej ustawy z 18 VI 1840 r. o przedawnieniu. Najlepszą analogią jest podatek gruntowy, obowiązujący na ziemiach zachodnich, który również posiadał i posiada nadal te same przywileje, jakie były nadane podatkowi majątkowemu. Pomimo to nie ograniczało to możliwości zastosowania prawa przedawnienia do tego podatku. Ponieważ w tym wypadku odpowiedzialność prawonabywcy opiera się również na przepisach publiczno-prawnych i on wstępuje w miejsce poprzednio zobowiązanego podatnika, ma prawo podniesienia zarzutu przedawnienia tak prawa do wymiaru, za które należy uważać doręczenie prawonastępcy nakazu płatniczego, jak również prawa do ściągnięcia należności, o ile władza skarbowa do egzekucji w swoim czasie nie przystąpiła. Dlatego nazwałem kwestię tę jedynie pozornie złożoną, ponieważ w rzeczywistości stosowanie przepisów o przedawnieniu do podatku majątkowego nie nasuwa żadnych wątpliwości, przeciwnie jest łatwiejsze, gdyż nie jest obciążone przepisami ordynacji podatkowej.

Chciałbym, aby powyższe moje uwagi, wyjaśniające stan prawny kwestii przedawnienia, przyczyniły się do szybszego zlikwidowania zaległych spraw, ciążących na płatnikach i ich niepokoi.

APL. ADW. G. KOWALA
POZNAŃ

EGZEKUCYJNA HIPOTEKA MAKSYMALNA DLA WIERZYTELNOŚCI W WALUTACH ZAGRANICZNYCH

Rozporządzenie o wierzytelności w walutach obcych i w złotych w złocie hipot. zabezpieczonych Dz. U. 24/385 postanowiło w § 1:

> Umowy zawierane z zastrzeżeniem zabezpieczenia hipotecznego mogą opiewać na waluty obce lub złote w złocie oraz mogą być zabezpieczone hipotecznie przy zachowaniu następnych postanowień:

Przepis ten został uchylony art. 38 ust. 2 rozp o wierzytel. w walutach zagranicznych (w. w. z.) Dz. U. 34/509. Pierwszą część uchylonego przepisu uznano za zbyteczną. Możność zawierania umów opiewających na waluty obce lub złote w złocie, i to z zastrzeżeniem hipotecznym, wynika z zasady wolności umów (art. 55 k. z.). Natomiast wnoszenie do ksiąg hipotecznych wpisów opiewających na waluty obce stało się niedopuszczalne wobec ogólnego przepisu § 28 zd. 2 ust. o księgach hipotecznych i uchylenia wyżej cytowanego przepisu specjalnego. Zgodnie z tym art. 9 ust. 1 zd. 1 w. w. z. uznaje za niedopuszczalne tylko wnoszenie do ks. hip. wpisów opiewających na waluty obce, nie wspominając o zawarciu takich umów. Od chwili wejścia w życie w. w. z., to jest od dnia 7 lipca 1934 r., wpisy do ksiąg hipotecznych w obcej walucie wnoszone być mogą na podstawie:

a) aktów sądowych i notarialnych zdziałanych przed 7 VII 1934 r. (art. 9 ust. 1 zd. 2 w. w. z.)
b) wpisanego przed 7 lipca ostrzeżenia po myśli § 883 kcn. lub prenotacji według art. 851 kpc. (art. 9 ust. 1 zd. 2 w. w. z.),
c) specjalnego zezwolenia Ministra Skarbu (§ 1 nr 3 rozp. wykonawczego do w. w. z. Dz. U. 36/91) oraz
d) gdy chodzi o zabezpieczenie zagranicznych listów zastawnych lub obligacji oraz pożyczek w walucie zagranicznej udzielonych przez instytucje zagraniczne z miejscem płatności poza obszarem Polski i Wolnego Miasta Gdańska.

We wszystkich innych wypadkach — udzielenie zezwolenia Ministra Skarbu może być pomyślane tylko dla spraw wyjątkowych — wierzytelności w walucie obcej mogą być zabezpieczone na nieruchomości tylko wpisem w walucie polskiej. Powstaje więc konieczność przerachowania tych wierzytelności. Warunki i zasady przerachowania — zastrzeżone we w. w. z. specjalnemu rozporządzeniu, art. 9 ust. 2 nr 2 — nie ukazały się jednak. Przepis art. 211 § 2 i 3 kz. oraz art. 2, 5 i 7 w. w. z. odnoszą się tylko do przerachowania wierzytelności opiewających na obcą walutę w razie ich zapłaty polskimi pieniędzmi. Zabezpieczenie wierzytelności na nieruchomości nie jest zapłatą.* A w wypadku, gdy dłużnik jest w zwłoce i wierzyciel ma prawo wyboru między kursem wymagalności i zapłaty — wierzytelności wekslowe — mógłby coprawda przerachować wierzytelność według kursu wymagalności i wnieść o wpis tak obliczonej równowartości. W ten sposób jednak wierzyciel byłby zmuszony już przedwcześnie, bo przed zapłatą, dokonać wyboru a tym samym uszczuplać swe prawa wyboru, do czego wierzyciel z braku przepisu zmuszony być nie może. To też wskutek braku przerachowania wydziały hipoteczne Sądów grodzkich — o ile mi wiadomo bez wyjątku — stały na stanowisku, że wierzytelności opiewające na obce waluty i dla których nie zachodzą warunki wyżej pod a—d wymienione, hipoteką sądową zabezpieczone być nie mogą.

Taki wynik rozumowania nie może jednak zadowolić ani pod względem prawniczym ani pod względem gospodarczym. Umowy mogą opiewać na waluty obce. Droga sądowa dla dochodzenia takich wierzytelności nie jest wykluczona. Możność zabezpieczenia wierzytelności za pomocą hipoteki sądowej żadnym przepisem nie została wykluczona dla wierzytelności w obcych walutach. Zaś w. w. z. — jako lex specialis — należy ścieśniająco interpretować. Nie można na podstawie daleko sięgającej interpretacji ustawy specjalnej — w. w. z. — dojść do wniosku, że zasadnicze przepisy ustawy generalnej — k. p. c. — należy uważać za uchylo-

* Dlatego też ustawodawstwo dewizowe nie stanowi przeszkody dla wnoszenia do ksiąg hipotecznych wpisów w obcych walutach. Porównaj: Korzonek „Wpisy hipoteczne w walutach zagranicznych" Przegląd Sądowy 1937 Nr 1 i 2.

ne. Poza tym w. w. z. ogłoszone było w zupełnie innym celu. Po zażegnaniu inflacji powojennych nastąpił okres dobrej koniunktury gospodarczej połączonej ze stałością głównych walut i ożywieniem międzynarodowego obrotu pieniężnego. Wówczas zezwolono na wnoszenie do ksiąg hipotecznych wpisów w obcych walutach (na wstępie cytowane rozp. Dz. U. 24/385). Gdy jednak wskutek załamania się tej koniunktury waluty zagraniczne zaczęły ulegać silnym wahaniom, wpisy do ksiąg hipotecznych wnoszone w obcych walutach sprzeciwiały się zasadzie przejrzystości ksiąg hipotecznych (porównaj KGJ. tom XXI str. A 323). Wtedy w. w. z. zasadniczo uchyliło wpisanie obcych walut do ksiąg wieczystych celem przywrócenia zasady powyższej. Nie można jednak zakładać, że w. w. z. miało jeszcze drugie zadanie, mianowicie uchylenie tak ważnej instytucji prawnej jak hipoteki sądowej, że jednak ustawa cel o tak doniosłym znaczeniu osięgnąć pragnie bez wyraźnego przepisu, a tylko drogą szerokiej interpretacji. Gospodarcze znaczenie hipoteki sądowej znalazło swój wyraz w licznych staraniach usunięcia trudności powstałych wskutek skąpych przepisów odnoszących się do tej instytucji — art. XVII i LXVI pw. kpc. — (uchwały S. A. Poznań z dnia 18 III 1934 r. Cz. A. P. 1934 r. str. 153; Dz. Urz. Spraw 1933 r. nr 8 okólnik nr 1687; Fruchs: „Uwagi dzielnicowo-porównawcze o hipotece sądowej“ Głos Prawa X 1933 nr 3).

Ponieważ judykatura niemiecka z uwagi na § 28 zd. 2 ust. o ks. hipotecznych i § 244 kcn. (w związku z orzeczeniem Sądu Rzeszy tom 101 str. 312: czas świadczenia — § 271 ust. 1 kcn. — to czas rzeczywistej zapłaty) napotkała na identyczne trudności, z uwagi na przejęcie instytucji egzekucyjnej hipoteki zabezpieczającej z ustawodawstwa niemieckiego, ciekawe jest, że orzeczenie Sądu Rzeszy z dnia 16 grudnia 1922 r. — tom 106 str. 74 — uznało zabezpieczenie wierzytelności w obcych walutach na nieruchomości za dopuszczalne, a mianowicie przez hipotekę egzekucyjną w formie hipoteki maksymalnej. Cytowane orzeczenie wychodzi z założenia, że wierzytelność opiewająca na obcą walutę jest roszczeniem pieniężnym (porów. art. 211 i 437 k z. art. 1, 2 ust. 3 w. w. z.). Dalej uważa, że sama tylko okoliczność braku kursu przerachowania nie może być podstawą ograniczenia ustawowych środków egzekucji. Egzekucja przez wpisanie hipoteki zabezpieczającej służy interesom wierzyciela przez zabezpieczenie jego wierzytelności przy równoczesnej ochronie dłużnika który zatrzymuje substancję majątkową, mogąc nią nadal pracować. Bez koniecznej przyczyny nie można ani wierzyciela ani dłużnika tych ustawą zamierzonych korzyści pozbawiać. A przecież ustanowienie hipoteki zabezpieczającej dla wierzytelności w obcych walutach jest zasadniczo dopuszczalne (motywy do § 29 projektu ustawy o ks. hip. — § 28 ustawy — str. 64; Güthe-Triebel: Grundbuchordnung, wyd. 4, § 28 nr 13; Turnau-Foerster, Liegenschaftsrecht, wyd. 3, uwaga 1 b do § 1115 kcn; Arnheim, Grundbuchordnung, wyd. 2, § 28 nr 12). Przepis § 28 zd. 2 ust. o ks. hip. dotyczy wyłącznie kwoty obciążenia nieruchomości, natomiast nie odnosi się również do kwoty wierzytelności mającej być zabezpieczoną“, które to twierdzenie Sądu Rzeszy zgadza się znów z przepisem art. 9 zd. 1 w w. z., że „w p i s y mogą być wnoszone tylko w walucie polskiej“. Z uwagi na powyższe rozważania niemożliwość ostatecznego ustalenia kursu przerachowania już w chwili wpisu hipoteki, zdaniem Sądu Rzeszy, usprawiedliwia, że wysokość rzeczowego obciążenia w walucie krajowej opiera się na kwocie maksymalnej, jaką wierzytelność przedstawia na podstawie przerachowania w czasie jej rzeczowego zabezpieczenia. A więc w wysokości tak przerachowanej wierzytelności należy wpisać hipotekę maksymalną. (§ 1190 ust. 3 kcn.). Przy tym przerachowanie może nastąpić tylko według kursu z dnia złożenia wniosku o wpis hipoteki. Kurs z dnia dokonania wpisu nie może być podstawą przerachowania, ponieważ już wniosek o wpis dokładnie określić musi wysokość kwoty, która ma być wpisana (§ 13 ust. o ks. hip.).

Obecnie też zagadnienia powyższe były rozpatrzone przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu, który je bardzo szczegółowo uzasadnionym orzeczeniem z dnia 25 marca 1937 r. — II C. Z. (X) 11/37 — rozstrzygnął również w kierunku dopuszczenia egzekucji przez wpisanie hipoteki maksymalnej, wyjaśniając tym samym wątpliwości, które w znacznym stopniu ciążyły na życiu gospodarczym dzielnicy zachodniej.

ADWOKAT DR LERCH
PSZCZYNA

UPRAWNIENIA ZARZĄDCY PRZYMUSOWEGO

Często spotykamy się ze zdaniem, że zarządca przymusowy jest uprawniony do pobierania wszelkich pożytków i dochodów z nieruchomości oddanej w zarząd, ale nie jest zobowiązany umowami istniejącymi w chwili ustanowienia zarządu przymusowego, z wyjątkiem umów najmu i dzierżawy. Zastępujący to stanowisko powołują się na postanowienia art. 777 i 778 kpc

Zapatrywanie takie jest mylne. Wprawdzie nie można zaprzeczyć, że w art. 777 kpc. jest mowa o „wszelkich" pożytkach i dochodach, i że art. 778 zd. 1 kpc. opiewa, że zarząd przymusowy nie ma wpływu na umowy najmu i dzierżawy, istniejące w chwili jego ustanowienia. Z tego nie wynika jednak jeszcze zasadność wyżej wspomnianego stanowiska.

I. Co do pożytków i dochodów, to rozumie się samo przez się, że zarządca przymusowy jest i może być uprawniony do pobierania ich tylko w ramach zajęcia, zakreślonych w art. 767 kpc. Że zarządca przymusowy tylko takiemi pożytkami i dochodami rozporządzać może, wynika zresztą z art. 768 i 769, odgraniczających sferę zajętą od sfery niezajętej. Jeżeli więc w art. 777 kpc. jest mowa o „wszelkich" pożytkach i dochodach, to oczywiście tylko w zrozumieniu wszelkich pożytków i dochodów „zajętych". Jest zatem nieruchomość, poddana zarządowi przymusowemu, w chwili ustanowienia zarządu przymusowego z woli dłużnika użytkowana na podstawie innego tytułu niż najmu lub dzierżawy przez osobę trzecią, to zarządca przymusowy nie jest uprawniony do żądania od niej wynagrodzenia za używanie względnie użytkowanie, gdyż korzyść taka nie jest ani pożytkiem zajętym ani dochodem z pożytku zajętego. Wygaśnie w czasie trwania zarządu przymusowego taki stosunek używania, to zarządca przymusowy również nie jest uprawniony do pobierania ewentualnego czynszu najmu i dzierżawy, jeżeli w miejsce dotychczasowego stosunku używania wstępuje stosunek najmu lub dzierżawy, gdyż dokonane zajęcie nie obejmuje czynszu najmu lub dzierżawy, którego podstawa w chwili ustanowienia zarządu przymusowego jeszcze nie istniała.

II. Co zaś do umów, istniejących w chwili ustanowienia zarządu przymusowego, to z powołanego powyżej art. 778 zd. 1 kpc. nie wynika bynajmniej, że tylko umowy najmu i dzierżawy obowiązują zarządcę przymusowego. Według art. 784 § 1 L. 2 i 5 kpc. winien zarządca przymusowy płacić bieżące i zaległe wynagrodzenie pracownikom oraz winien on uiszczać należności z tytułu umów ubezpieczenia, i to nietylko umów dotyczących przedmiotów zarządem objętych, ale także umów dotyczących samej nieruchomości oddanej pod zarząd przymusowy. Więc nietylko umowy najmu i dzierżawy obowiązują zarządcę przymusowego. Zarządcę przymusowego obowiązują jednak nie tylko te wymienione umowy, ale w ogóle wszystkie umowy istniejące w chwili ustanowienia zarządu przymusowego. Wynika to z art. 777 kpc. Według tego postanowienia jest bowiem zarządca przymusowy obowiązany wykonać wszystkie czynności potrzebne do podtrzymywania prawidłowego gospodarstwa danej nieruchomości. Celem egzekucji przez zarząd przymusowy jest zatem zaspokojenie wierzyciela, ale przy równoczesnym utrzymaniu warsztatu pracy względnie źródła dochodu dłużnika. Jeżeli zaś cel ten ma być osiągnięty, to konieczne jest wypełnienie wszelkich zobowiązań dłużnika, gdyż w przeciwnym razie nieunikniona jest utrata tego warsztatu względnie źródła dochodu w postępowaniu egzekucyjnym z nieruchomości lub w postępowaniu upadłościowym. Uznawanie bowiem tylko zobowiązań z umów najmu i dzierżawy zmusiłoby innych wierzycieli dłużnika do wystąpienia na drogę sądową celem uzyskania potrzebnego tytułu egzekucyjnego do prowadzenia egzekucji z nieruchomości albo też do wystąpienia z wnioskiem o ogłoszenie upadłości dłużnika. Takie postępowanie nie świadczyłoby ani o strzeżeniu interesów dłużnika, ani nawet o strzeżeniu interesów wierzyciela egzekwującego.

Za taką wykładnią art. 777 kpc. przemawia zresztą sam art. 778 kpc., z którego ma właśnie przeciwieństwo wynikać. Uprawnienia bowiem w tym artykule ustanowione należą właściwie do zwykłego zarządu po myśli art. 777 kpc. Jeżeli jednak ustawodawca uważał za potrzebne ustanowić je osobno, i to z ograniczeniem do umów najmu i dzierżawy, to dowodzi to, że zakres zwykłego zarządu po myśli art. 777 kpc. nie sięga tak daleko i że te wyjątkowe uprawnienia dotyczą tylko stosunku najmu i dzierżawy, czyli że zarządca przymusowy na umowy innego rodzaju jak najem i dzierżawa nie posiada wogóle żadnego wpływu. Wobec tego musi on takie umowy, nie mając możności uwolnienia się od nich, ze względu na prawidłowość gospodarki wykonać.

MIECZYSŁAW PIEKARSKI
SĘDZIA GRODZKI W KORONOWIE

NA MARGINESIE ORZECZEŃ SĄDU NAJWYŻSZEGO

W sprawie skuteczności wobec zarządcy przymusowego rozporządzenia przez dłużnika czynszami nieruchomości przed ich zapadłością i przed ustanowieniem zarządu przymusowego.

Przy orzeczeniu z dnia 17 grudnia 1935 r. (sygn. C. II. 1777/35, Zbiór Orzeczeń S. N. poz. 255/36) Sąd Najwyższy wypowiedział tezę:

„W razie ustanowienia zarządu przymusowego rozporządzenie przez dłużnika czynszami nieruchomości przed ich zapadłością i przed ustanowieniem tegoż zarządu nie ma wobec zarządcy żadnego prawnego skutku".

W lakonicznym uzasadnieniu tego zapatrywania Sąd Najwyższy przytoczył, że w myśl art. 778 kpc. najmy i dzierżawy przez sam fakt ustanowienia przymusowego zarządu nie tracą swej ważności, z czego nie wynika wszakże, iż „rozporządzenie przez dłużnika ratami czynszu, zapaść mającymi po przeprowadzeniu (ustanowieniu?) przymusowego zarządu, są skuteczne także wobec zarządcy przymusowego. Tę ostatnią kwestię regulują bowiem przepisy art. 767 i 777 § 1 kpc., według których ściąganie czynszów, przypadających do zapłaty za czas po przeprowadzeniu (ustanowieniu?) przymusowego zarządu należy do przymusowego zarządcy".

Mniemam, że z powyższych wywodów — wbrew zdaniu Sądu Najwyższego — nie wynika zasadność wymienionej na wstępie tezy. Wywody te stwierdzają jedynie, iż zarządca przymusowy ma prawo pobierać zamiast dłużnika czynsze najmu i dzierżawy z nieruchomości zajętej, p r z y p a d a j ą c e za czas po ustanowieniu zarządu przymusowego. Powołane przepisy nie decydują wszakże o wymagalności czynszów w czasie trwania zarządu, w szczególności zaś nie zawierają żadnej dyspozycji co do skuteczności uprzedniego rozporządzenia nimi przez dłużnika. O tym, czy czynsze te za czas po ustanowieniu zarządu przymusowego są wymagalne (a za tym ulegają pobraniu przez zarządcę), stanowią normy prawa materialnego, gdyż kpc. nie zawiera w tej mierze wskazań ustawowych. Jedynie co do wszczętej po wejściu w życie kpc. egzekucji z n i e r u c h o m o ś c i art. 722 kpc. unormował zagadnienie umorzenia z góry wierzytelności z tytułu czynszu najmu i dzierżawy (por. art. LXXII przep. wprow. prawo o sąd. post. egz. i art. XI § 1 i 2 przep. wprow. kod. zob.); powołany przepis stanowi, że rozporządzenie czynszem, dokonane przez dłużnika, obowiązuje nabywcę egzekwowanej nieruchomości, o ile nie przekracza kwartału kalendarzowego, w którym nastąpiło przybicie i że pobranie przez dłużnika naprzód czynszu skuteczne jest wobec nabywcy tylko za powyższy jeden kwartał, a czynszu dzierżawy tylko za pół roku.

Powyższy przepis wyjątkowy chroni jedynie nabywcę licytacyjnego egzekwowanej nieruchomości i — jako umieszczony w oddziale 6 rozdziału III kpc. („Sprzedaż nieruchomości — Przybicie") — nie może być stosowany przy odrębnie unormowanej w rozdziale VIII egzekucji z pożytków i dochodów nieruchomości przez zarząd przymusowy; nadto przy tej egzekucji nie ma nabywcy licytacyjnego ani przybicia, przeto bezprzedmiotową jest ochrona praw (nieistniejącego) nabywcy i brak jest podstawy do obliczania okresów płatności czynszów w odniesieniu do (nieistniejącego) przybicia. Za tym wbrew nieumotywowanemu bliżej poglądowi Allerhanda (komentarz do kpc., uw. 8 do art. 767) i Fr. Kruszelnickiego (Zarys systemu polskiego prawa egzekucyjnego i zabezpieczającego. Warszawa 1934, str. 196) literatura przedmiotu [1] zasadnie wykluczyła analogiczne stosowanie art. 722 kpc. przy zarządzie przymusowym, ponieważ położenia zarządcy przymusowego nie można porównywać z położeniem nabywcy licytacyjnego. Ustanowienie zarządu przymusowego nie przekreśla więc ani też nie zawiesza na czas trwania zarządu uprawnień prawno-materialnych osób trzecich, nabytych wskutek uprzednich dyspozycji dłużnika, który z mocy art. 769 kpc. dopiero od chwili zajęcia doznaje ograniczenia w dysponowaniu czynszem.

Z tych zasad przytoczona na wstępie teza wydaje się być błędną,[2] skoro dokonane przed zajęciem r o z p o r z ą d z e n i e p r z e z d ł u ż n i k a c z y n s z e m, (choćby przekraczało okresy z art. 722 kpc.), m a w o b e c z a r z ą d c y p r z y m u s o w e g o m o c p r a w n ą, o ile nie zostało skutecznie zaskarżone jako zdziałane ze szkodą wierzycieli (art. 288—293 kod. zob.).

---

[1] Por. referat 123 Polskiego Procesu Cywilnego Nr 24 str. 761—762 z r. 1934; J. Jodłowski. Zarząd przymusowy nieruchomości a uprawnienia materialne osób trzecich, Polski Proces Cywilny Nr 17—18 str. 549 i nast. z r. 1935 oraz Seweryn Szer. Egzekucja z dochodów nieruchomości przez wierzycieli hipotecznych, Polski Proces Cywilny Nr 11, str. 335 z r. 1936.

[2] Z czego nie wynika jeszcze nietrafność co do istoty sprawy przedmiotowego — wadliwie motywowanego — orzeczenia Sądu Najwyższego; w tej mierze por. Polski Proces Cywilny str. 555 i 556 z r. 1935.

KOMUNIKATY RADY ADWOKACKIEJ W POZNANIU

PISMO OKÓLNE NR 34

I. Naczelna Rada Adwokacka.

1.

Adwokat, który w zasadzie jest uprawniony do wykonywania obowiązków patrona winien uprzednio przed przyjęciem drugiego lub więcej aplikantów, postarać się o zgodę Rady. Rada Adwokacka może odmówić prawa aplikacji u wskazanego przez petenta adwokata, gdy tenże ze względu na rozmiar praktyki nie przedstawia rękojmi należytego zawodowego wykształcenia aplikanta. (Nacz. Rada 20 marca 1937 r.).

2.

Składanie organom samorządu informacji o kandydatach do stanu adwokackiego należy do podstawowych obowiązków każdego członka palestry i spełnienie tego obowiązku nie może powodować następstw ujemnych.

Z tych względów dziekan rady adwokackiej uprawniony jest do zażądania oświadczenia o zaniechaniu wszelkich skarg z tytułu złożonych informacyj, poza drogą dyscyplinarną. (Wydz. Wyk. 27 lutego 1937 r.).

3.

Adwokat nie jest uprawniony do domagania się, aby Rada podała mu uzasadnienie uchwały, zobowiązującej go do złożenia wyjaśnień co do stosunków w jego kancelarii i zatrudnionego personelu. (Wydz. Wyk. 27 lutego 1937 r. p. 18).

4.

Wytoczenie we własnym imieniu przeciwko koledze adwokatowi sprawy o zniewagę w związku z wykonywaniem zawodu przed sąd ogólny, a nie przed korporacyjny sąd dyscyplinarny, sprzeciwia się ustalonym zasadom. (Wydz. Wyk. 20 marca 1937 p. 5).

5.

Aplikant adwokacki nie może sprawować obowiązków radcy prawnego (kierownika wydziału prawnego komunalnego związku kredytowego), gdyż obowiązki radcy prawnego wykonywać może tylko adwokat. (Wydz. Wyk. 27 lutego 1937 p. 4).

6.

Aczkolwiek art. 26 P. u. a., mówiąc o dokumentach, ma niewątpliwie na myśli również wypisy wyroków, i adwokat po upływie lat pięciu od ostatniej czynności w sprawie nie może być pociągany do odpowiedzialności za zniszczenie takiego wypisu, nie odpowiada jednakże godności stanu, by adwokat odmówił klientowi wystarania się na własny koszt o drugi wypis, zwłaszcza gdy nie wezwał strony do odbioru dokumentów. (Wydz. Wyk. 20 marca 1937 p. 11).

7.

Jest rzeczą niewłaściwą, by adwokat wymawiał sobie na wypadek przegrania sprawy honorarium niższe od wynagrodzenia taryfowego. (Wydz. Wyk. 4 VII 1936 r. p. 23).

8.

Wynagrodzenie adwokata za zastępstwo strony jest w myśli §§ 12 i 15 rozp. w spr. wynagr. adw. z dn. 1 kwietnia 1933 r. zryczałtowane i zupełnie niezależne od tego, czy odbyła się rozprawa lub nie, czy adwokat był obecny przy rozprawie lub nie. Wynagrodzenie należy się adwokatowi nie za poszczególne czynności, tylko za ogół czynności związanych z prowadzeniem sprawy w pierwszej instancji i za prowadzenie sprawy w trybie apelacji. Obojętnym jest, jakie poszczególne czynności wykonał adwokat, miarodajna i wyłącznie decydująca dla przyznania mu wynagrodzenia jest okoliczność, czy adwokat był czynny w interesie strony, którą zastępował, i czy prowadził jej sprawę. Wystarczy więc, jeżeli adwokat w postępowaniu zażaleniowym lub apelacyjnym wniesie imieniem strony, którą zastępuje, odpowiedź na zażalenie lub skargę apelacyjną, a obojętne jest, czy odbyła się rozprawa i czy był obecny przy rozprawie.

W takim stanie rzeczy obowiązany jest sąd stronie wygrywającej przyznać koszty z uwzględnieniem wynagrodzenia adwokata, gdyż w myśl art. 101 kpc. obowiązana jest strona przegrywająca zwrócić przeciwnikowi koszty, do których w myśl art. 98 i 99 kpc. należą koszty adwokata jako niezbędne do celowego dochodzenia praw lub celowej obrony. (Wydz. Wyk. 19 XII 1936 p. 23).

9.

Strona nie może żądać od adwokata, wyznaczonego do prowadzenia jej sprawy jako strony ubogiej, wniesienia kasacji, jeśli adwokat uważa kasację za bezzasadną i zapatrywanie to jest słuszne: nie może też żalić się na adwokata, który o odmowie wniesienia kasacji powiadomił ją, uzasadniając swe stanowisko. (Wydz. Wyk. 19 IX 1936 r. p. 66).

10.

Adwokat nie może tłomaczyć postępowania sprzecznego z uchwałą walnego zgromadzenia izby nieznajomością tej uchwały. (S. D. O. 23 V 1936 1616/D).

II. Ministerstwo Sprawiedliwości.

11.

Ministerstwo Sprawiedliwości w okólniku z dn 17 kwietnia 1937 Nr 1822/II.a/37 wydanym do sądów, uznając że słuszne są wywody Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 23 I 1937 r. i że pochopne nieraz uwzględnianie wniosków stron ubogich o ustanowieniu adwokata powoduje trudności dla adwokatów, zwróciło uwagę na brzmienie art. 116 § 3 kpc. w myśl którego tylko ważne okoliczności uzasadniają ustanowienie adwokata w sprawach, gdyż zastępstwo adwokackie nie jest obowiązkowe i zaleciło, aby postanowienia sądu w tym względzie przytaczały te okoliczności.

III. Ministerstwo Skarbu.

12.

Ministerstwo Skarbu ogłosiło następujące okólniki:

a) z dnia 27 kwietnia 1937 r.

Doszło do wiadomości Ministerstwa Skarbu, że niektóre Urzędy Skarbowe opierając się na przepisach art. 76 ordynacji podatkowej przeprowadzają lustrację kancelarii adwokackich.

Wobec powyższego Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, że przepisy ordynacji podatkowej nie uprawniają w ogóle władz skarbowych do przeprowadzenia lustracyj (art. 76 o. p.) kancelarii adwokackich, a zezwalają jedynie na dokonywanie oględzin lokalnych (art. 75 o. p.) tychże kancelaryj.

Oględziny te nosić powinny charakter zewnętrznej kontroli lokalu zajętego na kancelarię, jego urządzenie, ilości personelu itp. z wyłączeniem jednak przeglądania akt spraw, prowadzonych przez adwokatów celem udowodnienia przed władzami skarbowymi wysokości obrotów i dochodów.

b) z dnia 10 maja 1937 r.

Ministerstwo Skarbu poleca niezajmować u adwokatów maszyny do pisania o ile w postępowaniu egzekucyjnym zostanie stwierdzone, że jest to jedyna maszyna do pisania.

W przypadku, gdy adwokat posiada więcej maszyn do pisania, należy zawsze jedną maszynę pozostawić wolną od zajęcia.

13.

Podaję do wiadomości PP. Członków Izby okólnik Komisji dewizowej nr 24 z daty 21 IV 1937 r.:

ADMINISTRACJA NIERUCHOMOŚCI CUDZOZIEMCÓW.

GENERALNE ZEZWOLENIE DLA ADWOKATÓW.

Komisja Dewizowa zewala generalnie — aż do odwołania:

I.

1. a) d z i e r ż a w c o m i l o k a t o r o m nieruchomości, będących własnością cudzoziemców — na płacenie wszelkich ze stosunku dzierżawy względnie najmu wynikających należności cudzoziemców, do rąk zamieszkałych w kraju należycie umocowanych administratorów nieruchomości. Udzielenia kredytu zagranicznym właścicielom nieruchomości w postaci uiszczenia czynszu najmu względnie tenuty dzierżawnej za okresy dłuższe, niż przyjęte zwyczajowo lub w umowie, zawartej przed dniem 27 IV 1936 r. — wymaga osobnego zezwolenia Komisji Dewizowej;

   b) i n n y m o s o b o m — na płacenie do rąk administratorów należności z wszelkich innych tytułów związanych z eksploatacją nieruchomości, jak np. sprzedaż ziemiopłodów drzewa i wytworów przemysłu rolniczego, odszkodowania z ubezpieczenia nieruchomości itp.;

   c) o r g a n o m e g z e k u c y j n y m — na wypłacanie do rąk administratorów wyegzekwowanych sum, pochodzących z tytułów, wyżej pod pkt. a) i b) wymienionych;

2. zamieszkałym w kraju a d m i n i s t r a t o r o m n i e r u c h o m o ś c i :

   a) na inkasowanie wyżej pod pkt. 1 wymienionych należności, płaconych dobrowolnie lub w drodze egzekucji,

   b) w granicach zainkasowanych sum: na opłacanie w kraju wszystkich podatków, opłat i wydatków związanych z administracją i konserwacją danej nieruchomości; na czynienie nakładów związanych z prowadzeniem gospodarstwa rolnego; na wypłacanie w kraju zaopatrzeń emerytalnych byłych pracowników względnie ich rodzin, zapomóg oraz datków na cele społeczne i charytatywne w wysokości normalnie stosowanej;

na wypłacanie właścicielowi podczas bytności w kraju ca zł 300,— za każdy miesiąc pobytu w kraju, bez prawa wywozu;

c) w granicach zainkasowanych sum, na spłatę w kraju odsetek i kapitału długów hipotecznych, zabezpieczonych na danej nieruchomości.

Wypłaty o których mowa w pkt. 2 b) i c) jeśli mają służyć na pokrycie należności cudzoziemca, mogą być dokonywane jedynie drogą wypłaty na rachunek zablokowany wierzyciela w banku dewizowym.

Powyższego generalnego zezwolenia udziela się pod warunkiem, że administratorzy wpłacać będą do końca każdego miesiąca pozostałą z ubiegłego miesiąca nadwyżkę zainkasowanych w gotówce, a uzyskanych z wymienionych nieruchomości, przychodów nad wydatkami do banku dewizowego na rachunek zablokowany, składając bankowi pisemne rozliczenie potrąceń dokonanych na cele przewidziane pod pkt. 2 b) i c).

W żadnym wypadku nie wolno administratorowi — bez zezwolenia przekazać za granicę lub wypłacić w kraju jakąkolwiek zainkasowaną w gotówce lub innych środkach płatniczych sumę do rąk właściciela-cudzoziemca, a wypłaty wkraju z jego polecenia do rąk osób trzecich dopuszcza się tylko na cele względnie z tytułu wyżej pod pkt. 2 b) i c) podanych.

Upoważnia się banki dewizowe i Oddziały Banku Polskiego do wypłacania z powyższych rachunków zablokowanych z sum wpłaconych z przychodu danych nieruchomości, wyżej wymienionym administratorom — kwot, wyłącznie na cele ściśle wskazane w pkt. 2 b) i c), pod warunkiem, że administrator wykaże tytuł wypłaty dowodami pisemnymi, które bank zachowa w odpisie dla celów kontroli.

3. dłużnikom, sądom, organom egzekucyjnym oraz organom administracji publicznej — na wypłacanie do rąk adwokatów należności przysługujących ich mocodawcom — cudzoziemcom, z wyjątkiem należności z tytułu sprzedaży: nieruchomości oraz praw rzeczowych na nieruchomościach;

4. adwokatom oraz ich substytutom
   a) na użycie w kraju zaliczki otrzymanej od cudzoziemca lub jego pełnomocnika w związku z powierzoną sprawą celem pokrycia kosztów z tą sprawą związanych;
   b) na wykładanie własnych pieniędzy na koszty, związane z prowadzeniem spraw cudzoziemców, pod następującymi warunkami:

      wypłata taka dopuszczalna jest tylko w przypadkach nagłych, gdy otrzymanie zaliczki z za granicy nie jest możliwe w terminie, którego niedotrzymanie pociągnęłoby za sobą szkodę dla mocodawcy; suma kwot w ten sposób przez adwokata wypłaconych za jednego klienta nie może przekraczać ogółem zł 500,— wyłożone w ten sposób kwoty winny być zwrócone adwokatowi najdalej w ciągu dwuch miesięcy, przy czym zwrot nie może nastąpić za granicą. do rąk adwokata lub — z jego polecenia — do rąk osoby trzeciej;
   c) na inkasowanie należności związanych z powierzoną przez cudzoziemca względnie jego pełnomocnika sprawą, od dłużników wpłacających dobrowolnie lub w drodze egzekucji, do sądów, organów egzekucyjnych i organów administracji publicznej, z wyjątkiem należności z tytułu sprzedaży: nieruchomości oraz praw rzeczowych na nieruchomościach;
   d) na zapłacenie w kraju z zainkasowanych należności cudzoziemców, podatków i danin publicznych, ściśle związanych z powierzoną sprawą;
   e) na potrącanie sobie oraz na wypłacenie do rąk substytuującego adwokata, o ile tenże zamieszkuje w kraju, z zainkasowanych należności cudzoziemców zaliczek, wyłożonych w danej sprawie zgodnie z postanowieniami pkt. c) b) niniejszego rozdziału i honorarium należnego od tej sprawy, w wysokości ustalonej w obowiązujących przepisach o wynagrodzeniu adwokatów lub umownego, o ile honorarium umowne nie przekracza 10% zainkasowanych sum;
   f) na wypłacanie zainkasowanych sum do rąk zarejestrowanych przedstawicieli handlowych, którzy — na podstawie okólnika Komisji Dewizowej nr 7 — uprawnieni są do inkasowania należności, przypadających reprezentowanym przez nich firmom zagranicznym.

Powyższe generalne zezwolenia Komisja Dewizowa udziela pod następującymi warunkami:

Adwokaci wpłacać będą zainkasowane w gotówce należności cudzoziemców po dokonaniu po-

trąceń, przewidzianych w pkt. 4 d) e) i f) na rachunki zablokowane mocodawców cudzoziemców w banku dewizowym: wpłatę taką winien adwokat uskutecznić w przeciągu miesiąca od daty zainkasowania należności; przy wpłacie winien adwokat złożyć bankowi pisemne rozliczenie potrąceń, dokonanych na cele wskazane wyżej pod pkt 4 d), e) i f) oraz podać dokładne oznaczenie sprawy.

Nie wolno adwokatowi — bez zezwolenia prze kazywać za granicę ani wypłacać w kraju do rąk mocodawcy-cudzoziemca lub z jego polecenia jakichkolwiek zainkasowanych w gotówce lub innych środkach płatniczych sum.

Otrzymane przez adwokatów od zagranicznych mocodawców tytułem honorarium i zwrotu wyłożonych zaliczek, zagraniczne środki płatnicze winny być odsprzedane Bankowi Polskiemu lub bankom dewizowym. Odprzedając dewizy adwokaci obowiązani są żądać odpowiednich potwierdzeń, które winni przechowywać u siebie dla celów kontrolnych. Potwierdzenia te banki wydawać będą bezpłatnie.

Dozwolona jest wysyłka za granicę tytułów egzekucyjnych, sądowych lub administracyjnych, pod warunkiem, że zagranicznym odbiorcą będzie wyłącznie osoba, na rzecz której omawiane tytuły zostały wydane.

II.

W razie odebrania przez administratorów lub adwokatów należności cudzoziemców w wekslach lub czekach, mogą administratorzy i adwokaci zatrzymywać u siebie te środki płatnicze, aż do czasu zainkasowania równowartości, z którą, postąpić należy zgodnie z postanowieniami niniejszego okólnika.

Natomiast do odbioru należności cudzoziemców w postaci papierów procentowych i dywidendowych lub kuponów od takich papierów celem zachowania ich u siebie w depozycie, winni administratorzy i adwokaci uzyskiwać osobne zezwolenia Komisji Dewizowej zgodnie z postanowieniami okólnika nr 33.

Sumy zainkasowane przez administratorów i adwokatów na rzecz osób fizycznych lub prawnych, mających siedzibę lub miejsce zamieszkania na terenie W. M. Gdańska, mogą być wpłacane z pominięciem wpłaty na rachunki zablokowane, na rachunki gdańskie (datki-konta) wierzyciela (właściciela) pod warunkiem, że zobowiązanie mieści się w granicach normalnego obrotu płatniczego zgodnie z postanowieniami okólnika Komisji Dewizowej nr 16 z dnia 25 marca 1937 r.

Zapłata należności osób zamieszkałych na obszarze W. M. Gdańska z sum uzyskanych z dochodów nieruchomości będących własnością innych cudzoziemców niż zamieszkałych na obszarze W. M Gdańska nie mieści się w granicach normalnego obrotu płatniczego z W. M. Gdańskiem.

IV.

Przepisy niniejszego okólnika odnoszące się do administratorów nieruchomości, stosują się analogicznie do zarządców przymusowych, sekwestratorów i kuratorów.

V. Zarządzenia i wyjaśnienia Rady Adwokackiej.

14.

W myśl § 8 płatną jest do 15 czerwca 1937 r. druga rata składki członkowskiej w kwocie 30,— złotych.

Proszę PP. Członków Izby o wpłacenie jej w kasie Rady Adwokackiej wzgl. o przekazanie na konto czekowe Izby Adwokackiej w Poznaniu P. K. O. nr 204 444.

Z powodu śmierci adw. dra Zdzisława Szwaykowskiego w Bydgoszczy, płatną jest jedna dalsza składka pośmiertna którą najdalej do dni 14 proszę wpłacić na konto czekowe Izby Adwokackiej w Poznaniu — fundusz pośmiertny — K. K. O miasta Poznania.

Zarazem przypominam PP. Członkom Izby uregulowanie zaległych składek, gdyż w myśl uchwały Prezydium Rady z dnia 26 maja 1937 r. pko Członkom zalegającym, mimo upomnienia, ze składkami, wdrożonym zostanie, niezależnie od kroków sądowych, postępowanie dyscyplinarne z wnioskiem o zawieszenie w czynnościach adwokata.

15.

Naczelna Rada na posiedzeniu w dniu 20 marca 1937 r. zarządziła uzupełnienie regulaminu Rady Adwokackiej w Poznaniu, oraz regulaminu aplikacji adwokackiej przez nadanie następującego brzmienia:

a) § 34 pkt. 2 regulaminu Rady Adwokackiej:
„Adwokat zamierzający przyjąć do swojej kancelarii drugiego lub więcej aplikantów powinien uzyskać od Rady Adwokackiej zezwolenie na podjęcie się obowiązków patrona. Rada Adwokacka może odmówić zezwolenia, jeżeli petent nie odpowiada wymaganiom art. 100 prawa o ustr. adw. Nadto Rada Adwokacka może

odmówić zezwolenia adwokatom, co do których zakres praktyki nie daje, zdaniem Rady Adwokackiej, rękojmi należytego wyszkolenia aplikanta.“

b) § 4 regulaminu aplikacji adwokackiej: „Adwokat, który w zasadzie jest uprawniony do wykonywania obowiązków patrona, winien uprzednio, przed przyjęciem drugiego lub więcej aplikantów postarać się o zgodę Rady Adwokackiej. Rada Adwokacka może odmówić prawa aplikacji u wskazanego przez petenta adwokata, gdy tenże ze względu na rozmiar praktyki nie przedstawia rękojmi należytego zawodowego wykształcenia aplikanta.“

16.

Rada Adwokacka uchwaliła następujące tezy:

a) na posiedzeniu w dniu 30 kwietnia 1937 r.: „adwokaci przed zniszczeniem akt podręcznych winni zawarte w nich dokumenty i tytuły zwrócić klientom chyba, że poprzednio ogłosili publicznie termin niszczenia swych akt podręcznych z równoczesnym wezwaniem klientów po odbiór dokumentów i tytułów.“

b) na posiedzeniu w dniu 4 czerwca 1937 r.: „niedopuszczalnym jest, by w sprawie zawisłej w kancelarii adwokackiej prowadzonej wspólnie przez dwu adwokatów, jeden ze wspólników był kuratorem w danej sprawie, drugi natomiast w tejże sprawie obrońcą.“

17.

W sprawie przydziału adwokatów na prawie ubogich Rada Adwokacka na posiedzeniu w dniu 21 maja 1937 r. uchwaliła następujące zasady:

a) adwokatów przydziela się wedle kolejki,

b) jeżeli w danej sprawie ubogiej adwokat przed ustanowieniem przez Sąd adwokata na prawie ubogich, pismem do Rady skierowanym wyrazi zgodę na objęcie zastępstwa strony ubogiej, przydzieli się go wedle życzenia poza kolejką

c) jeżeli Sąd w piśmie do Rady skierowanym o wyznaczenie adwokata przy przyznaniu prawa ubogich zaznaczy, który adwokat wnosi pozew wzgl. skargę apelacyjną, czy kasacyjną, wzgl. że strona życzy sobie przydziału pewnego adwokata — adwokata tego przydzieli się, o ile dany adwokat wyrazi swą zgodę.

Podając powyższe PP. Członkom do wiadomości, proszę o powiadamianie pisemnie Rady Adwokackiej przed ustanowieniem adwokata przez Sąd, na wypadek jeżeli który z członków Izby życzy sobie objęcia zastępstwa strony posiadającej prawo ubogich.

18.

Proszę PP. patronów o zwrócenie uwagi aplikantów adwokackich, by przy oddawaniu opracowań tematów, na wstępie opracowania podawali:

a) pełne swoje nazwisko

b) datę urodzenia

c) datę rozpoczęcia aplikacji adwokackiej

d) nazwisko patrona

oraz, by opracowanie swoim nazwiskiem podpisywali.

19.

Zwracam uwagę PP. Członkom Izby, że z dniem 1 lipca 1937 rozpoczynają się urzędowe ferie sądowe — we własnym więc interesie winni Członkowie Izby przed rozpoczęciem ferii odnieść się do Sądów o załatwienie pilnych wniosków jak klauzul egzekucyjnych itp.

20.

W myśl propozycji tut. Sądu Grodzkiego, celem przyspieszenia sprawy oraz ułatwienia załatwienia sprawy sądowej, proszę PP. Członków Izby by jednocześnie z pozwem o zapłatę czynszu połączonym z wnioskiem o zabezpieczenie powództwa, dołączali gotowe wypisy co do zabezpieczenia powództwa.

Wzór odnośnego postanowienia podaję poniżej.

Zał. do nru 20

W z ó r

XI. C . . . ./37

P o s t a n o w i e n i e !

Dnia . . . . 37 r.

Sąd Grodzki w Poznaniu
w osobie sędziego grodzkiego . . . .
w obecności . . . .
po rozpoznaniu wniosku powo . . . z dnia . . .
o zabezpieczenie powództwa o zapłatę czynszu na posiedzeniu niejawnym w sprawie

(proszę wypisywać każdorazowo pełne rubrum)

p o s t a n o w i ł :

Na zasadzie art. 858 kpc. zabezpieczyć powództwo o zapłatę czynszu we wysokości . . . . . zł wraz z 8% odsetkami od . . . . przez zajęcie dla wyżej podanych sum ruchomości pozwanego znajdujących się we wynajętych przez niego pomieszczeniach (ubikacje mieszkalne — lokal) nieruchomości powoda w Poznaniu ul. . . . . . .

Orzeczenie o kosztach wyda Sąd w rozstrzygnięciu końcowym.

sędzia grodzki

Wypisano
Poznań, dnia . . . . . 1937 r.
sekr. sąd.

21.

Do PP. Członków Izby zwracam się o poparcie celów Ligi Morskiej i Kolonialnej i Komitetu Budowy Domu Żołnierza Polskiego w Poznaniu.

22.

Zwracam PP. Członkom Izby, że ze względu na powagę stanu adwokackiego nie jest dopuszczalne zatrudnianie w biurach adwokackich osób karanych.

23.

Powiadomienia PP. Członków o ustanowieniu zastępcy na czas wyjazdu należy nadsyłać w dwóch egzemplarzach, z których jeden zostanie dołączony do akt adwokata pełniącego zastępstwo zgłaszającego.

DZIEKAN RADY ADWOKACKIEJ·
(—) Koszewski

KOMUNIKATY RADY ADWOKACKIEJ W KATOWICACH

OKÓLNIK OSOBOWY NR 3
z dnia 9 czerwca 1937 r.

Rada Adwokacka w Katowicach ogłasza następujące zmiany personalne:

I. Adwokaci:

a) wpisani zostali na listę adwokatów:

dr Adolf Blok — z siedzibą w Bielsku.

b) skreśleni zostali z listy adwokatów:

dr Julian Zagórowski z Chorzowa — wskutek zrzeczenia się wykonywania adwokatury.

c) stawili wniosek o wpis na listę adwokatów:

Józef Dawid, asesor sądowy w Jabłonowie (woj. stanisławowskie) — z siedzibą w Katowicach.

II. Aplikanci:

a) wpisani zostali na listę aplikantów:

1. mgr Zbigniew Pelczarski — pod patr. adw. Aleksandra Zbisławskiego w Katowicach,
2. mgr Stanisława Skrzywanówna — pod patr. adw. Mariana Strzelczyka w Katowicach.

b) stawili wniosek o wpis na listę aplikantów adwokackich:

1. Edmund Gibowski — pod patr. adw. Zygfryda Synoradzkiego w Mikołowie,
2. Maksymilian Laczkowski — pod patr. adw. Cyryla Cymbrowskiego w Chorzowie I,
3. Józef Meyer — pod patr. adw. Stefana Radajewskiego w Katowicach.

DZIEKAN RADY ADWOKACKIEJ.
(—) Dr Karol Stach

PISMO OKÓLNE NR 3
z dnia 9 czerwca 1937 r.

I. Naczelna Rada Adwokacka.

Naczelna Rada Adwokacka na plenarnym posiedzeniu w dniu 20 marca 1937 r. Nr sprawy 247/0 — postanowiła przepisowi § 1 regulaminu Rady Adwokackiej w Katowicach, dotyczącego patronów i obowiązków aplikantów adwokackich, uchwalonego w dniu 7 października 1932 r. — nadać brzmienie następujące:

„Adwokat, zamierzający przyjąć do swej kancelarii drugiego lub więcej aplikantów, powinien uzyskać od Rady Adwokackiej zezwolenie na podjęcie się obowiązków patrona. Rada Adwokacka odmówi zezwolenia, jeżeli petent nie odpowiada wymaganiom art. 100 prawa o ustr. adw. Nadto Rada Adwokacka może odmówić zezwolenia adwokatom, co do których zakres praktyki nie daje, zdaniem Rady Adwokackiej rękojmi należytego wyszkolenia aplikanta.“ (L. dz. 1016/37).

II. Zarządzenia Rady Adwokackiej.

1. Podaję do wiadomości, że Prezes Sądu Okręgowego w Katowicach wydał do podległych mu sądów w części górnośląskiej okręgu Sądu Apelacyj-

nego w Katowicach pismo okólne z dnia 9 kwietnia 1937 r. Prez. 4970/37/14. K. S. w sprawie opłat doręczeniowych za sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroków sądów grodzkich.

Na podstawie tego okólnika, który został wydany wskutek przedstawienia Radzie Adwokackiej w Katowicach, wyjaśniono, że nie ma podstawy prawnej do pobierania opłaty doręczeniowej za wniosek o sporządzenie i doręczenie odpisu uzasadnienia wyroku Sądu Grodzkiego (art. 389 kpc.). (L. dz. 1117/37).

2. Podaję do wiadomości okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 10 maja 1937 r. L. D. V. 2777/1/37 — w sprawie niezajmowania adwokatom maszyn do pisania:

Do
wszystkich Izb Skarbowych, Urzędu Województwa Śląskiego (Wydział Skarbowy) oraz wszystkich Urzędów Skarbowych.

Ministerstwo Skarbu poleca nie zajmować u adwokatów maszyny do pisania, o ile w postępowaniu egzekucyjnym zostanie stwierdzone, że jest to jedyna maszyna do pisania.

W przypadku, gdy adwokat posiada więcej maszyn do pisania, należy zawsze jedną maszynę pozostawić wolną od zajęcia.

Podsekretarz Stanu: *(—) F. Świtalski*

(Dziennik Urzędowy Min. Skarbu Nr 13 z 18 V 1937 r. poz. 421).

DZIEKAN RADY ADWOKACKIEJ:
(—) Dr Karol Stach

ORZECZNICTWO
(SPRAWY CYWILNE)

20.

Uregulowanie prawa własności gruntów, oddanych w drodze parcelacji w posiadanie nabywców, nastąpić może na zasadzie ustawy z dnia 28 III 1933 roku także w razie nieistnienia notarialnych umów o nabycie działek. (§ 313 poniem. kc.).

Nadesłał as. sąd. T. Majchrzycki z Poznania

Pismem z 5 czerwca 1929 r. wniósł pełnomocnik właścicielki dóbr Mokronos do O. U. Z. w Poznaniu o zezwolenie na parcelację części obszaru. O. U. Z. udzielił zezwolenia ze zastrzeżeniem, że przewłaszczenie działek na nabywców ma być dokonane najpóźniej do 1 lipca 1931 r. Właścicielka przedłożyła projekt parcelacyjny z 10 grudnia 1929 r., który O. U. Z. zatwierdził wraz z wykazem 10 nabywców na obszar 33,10 ha, orzeczeniami z 8 IV i 20 VI 1930 r. Przewłaszczenie działek na nabywców nie nastąpiło, wobec czego Urząd Wojewódzki Poznański pismem z 22 października 1934 r. wniósł do S. O. w Ostrowie o zastosowanie przepisów ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o uregulowaniu prawa własności gruntów, oddanych w drodze parcelacji w posiadanie nabywców. Urząd Wojewódzki zaznaczył, że umowy kupna-sprzedaży nadeśle dodatkowo, przedłożył jednak — poza podziałem obciążeń przypadających na działki — tylko sporządzone w zwykłej formie pisemnej oferty nabywców, skierowane do właścicielki dóbr parcelowanych. Na wezwanie zaś S. O. o wykazanie nabycia parcel przez nabywców, odpowiedział, że brak zatwierdzenia projektów parcelacyjnych i wykazu nabywców nie stanowi przeszkody we wszczęciu postępowania regulacyjnego. Wywodził nadto, że z treści ustawy z dnia 28 marca 1933 r. i poszczególnych jej przepisów wynika, iż do zastosowania jej nie są potrzebne pisemne lub notarialne umowy nabycia. Postanowienie Sądu, przyznające prawo własności, zastępuje zarówno akty powzdania jak i umowy obligacyjne. Przytoczona ustawa miała właśnie doprowadzić do hipotecznego uregulowania stanu wytworzonego przez parcelacje nieukończone z winy właścicieli majątków, o ile tylko oddanie działek w posiadanie nabywców nastąpiło przed dniem 1 stycznia 1933 r. W przypadkach takich zaś umowy notarialne zawierano zazwyczaj dopiero przed samym przewłaszczeniem. Poza tym Urząd Wojewódzki zwrócił uwagę na przepis nakazujący pobranie opłaty stemplowej od nabycia przy wydaniu postanowienia sądowego przyznającego własność, co — ze względu na niewątpliwie niezamierzone pobieranie opłaty dwukrotnie — wskazuje na domniemywane w postępowaniu regulacyjnym nieistnienie uprzednich umów notarialnych co do nabycia działek. Ustawa omawiana nie wymienia takich umów także przy wyliczeniu materiału, który Urząd winien sądowi dostarczyć. Wreszcie Urząd Wojewódzki zaznaczył, że istnienia umów notarialnych dla nabycia działek nie wymaga również oddłużeniowy przepis art. 54 ust. 4 Rozp. Prez. Rzp. o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych.

S. O. w Ostrowie oddalił wniosek Urzędu Wojewódzkiego na jego koszt i w uzasadnieniu podał, że podstawą nabycia gruntów w drodze parcelacji, dokonywanej przez właściciela dóbr, mogą być jedynie umowy, zawarte z nabywcami działek. Tymczasem właścicielka Mokronosu posłużyła się

tylko ofertami, nie posiadającymi formy przepisanej w § 313 poniem. k. c., co do których nie wykazano przyjęcia. Stąd wniosek o przeniesienie własności działek na nabywców nie mógł być uwzględniony dla braku ważnego nabycia.

Urząd Wojewódzki na powyższe postanowienie zażalił się pismem z 14 kwietnia 1936 r., wniesionym w przepisanej formie (art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 28 marca 1933 r. Dz. U. poz. 267 w związku z art. 421 § 1, 395, 137 k. p. c.) i w ustawowym terminie (art. 419 § 1, 378, 379, 350, 393 k. p. c.). Żądając zmiany tegoż postanowienia i rozłożenia kosztów na nabywców wywodził, że celem ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o uregulowaniu prawa własności gruntów, oddanych w drodze parcelacji w posiadanie nabywców, było uporządkowanie stanu rzeczy wytworzonego przez parcelację, dokonaną z naruszeniem przepisów prawnych, ponieważ rygor przymusowego wykończenia parcelacji przez urzędy ziemskie w myśl art. 63 ustawy o wykonaniu reformy rolnej okazał się niewystarczającym. Nadmienił, że art. 10 ustawy przewiduje zbieranie dowodów co do przyznania własności także przez przesłuchanie świadków, a art. 1 pozwala na stosowanie tej ustawy we wszystkich przypadkach, w których uzasadnionym jest wydanie decyzji z art. 63, 65, 66 i 67 ustawy o wykonaniu reformy rolnej. W niektórych z wymienionych przypadków istniejące nawet umowy notarialne nie mają żadnego znaczenia np. z powodu nieważności z mocy ustawy. Gdyby więc umowy nabycia zawarte w formie notarialnej, musiały poprzedzać postępowanie regulacyjne, to mogłoby ono być stosowane tylko w nielicznych przypadkach, nie wyczerpujących wszystkich możliwości, wynikających ze wspomnianych art. 63, 65, 66 i 67 ustawy o wykonaniu reformy rolnej, a nadto nabywcy, nie uciekając się do tego postępowania, mogliby uzyskać przewłaszczenie drogą procesu. Poza tym Urząd Wojewódzki uzasadnił potrzebę uzyskania odroczenia postępowania na dwa miesiące, celem dokonania oszacowania działek dla zastosowania ulg z ustawy o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych. Wreszcie wskazał, że postępowanie regulacyjne zostało wszczęte na wniosek nabywców z dnia 18 października 1933 r. wobec czego koszty należało na nich stosunkowo rozdzielić.

Zażalenie powyższe jest uzasadnione.

Przy rozstrzygnięciu Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Ustawa o wykonaniu reformy rolnej przewiduje dla parcelacji, wykonywanej przez właścicieli dóbr parcelowanych (czyli tzw. parcelacji prywatnej), szereg formalności, których przekroczenie pociąga za sobą możność stosowania sankcyj z art. 65 pkt. 5 i 66 cyt. ustawy, lub nawet z mocy prawa nieważność umów, dotyczących nabycia działek (art. 67). Sankcje z art. 65 i 66 polegają na zastosowaniu przymusowego wykupu parcelowanego obszaru (art. 8 pkt. a) albo zarządzeniu wykonania parcelacji przez władze ziemskie lub Państwowy Bank Rolny na koszt i niebezpieczeństwo właściciela; grożą zaś za rozpoczęcie parcelacji bez właściwego zezwolenia, za prowadzenie parcelacji w określonym czasie, za nieprzepisanie tytułu własności na nabywców w terminie wskazanym w zezwoleniu mimo zatwierdzenia projektu parcelacji i załatwienia wszystkich formalności w urzędach ziemskich, oraz za wprowadzenie poszczególnych lub wszystkich nabywców w posiadanie gruntów, objętych projektem parcelacji, przed uprawomocnieniem się decyzji władzy ziemskiej, zatwierdzającej ten projekt.

Wymienione wyżej sankcje okazały się jednak niewystarczającymi do uregulowania prawa własności nabywców w zawieszeniu. W zamiarze usunięcia tego stanu rzeczy, wydano dla całego obszaru Państwa odpowiednie ustawy, wśród nich zaś ustawę z dnia 28 marca 1933 r. o uregulowaniu prawa własności gruntów, oddanych w drodze parcelacji w posiadanie nabywców na obszarze województw poznańskiego i pomorskiego (Dz. U. R. P. Nr 31, poz. 267). W art. 1 cyt. ustawy postanowiono, że ma ona zastosowanie „gdy chodzi o uregulowanie prawa własności gruntów, oddanych w posiadanie nabywcom w drodze parcelacji, jeżeli oddanie w posiadanie nastąpiło przed 1 stycznia 1933 r. i jeżeli zachodzą warunki, uzasadniające wydanie decyzji z art. 63 i cz. 5 art. 65, art. 66 i 67 ustawy z dnia 28 grudnia 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej...“. Postępowanie wszczynane na zasadzie wspomnianej ustawy z r. 1933 przed sądem okręgowym na wniosek właściwej władzy ziemskiej (art. 3), ma na celu rozpatrzenie, czy może być wydane postanowienie, któreby stanowiło tytuł własności do nabytych działek, podlegający ujawnieniu w księdze gruntowej (art. 19). W toku postępowania nie może być zarządzone wykończenie parcelacji lub przymusowy wykup w myśl art. 3 pkt. 1a, 63, 65, pkt. 5 ustawy o wykonaniu reformy rolnej (art. 2). Władza ziemska winna przedłożyć sądowi z wnioskiem szereg dokumentów, wymienionych w art. 4, a między innymi wykaz nabywców parcel lub ich następców prawnych z powołaniem się na podstawę objęcia działek w posiadanie i oznaczeniem czasu tego objęcia z podaniem odpowiednich dowodów (art. 4 pkt. c). Sąd w celu ustalenia okoliczności, służących za podstawę do przyznania nabywcom prawa własności, może z urzędu zbierać wszelkie dowody, w szczególności wzywać świadków i biegłych.

W przypadku niniejszym S. O. w Ostrowie jako okoliczność wykluczającą zastosowanie ustawy z dnia 28 marca 1933 r. uznał brak ważnych umów nabycia działek, istotny — zdaniem jego — o tyle, że nabycie w drodze parcelacji musi mieć za podstawę umowę w formie z § 313 poniem. k. c., skoro zastąpienie umowy orzeczeniem władz ziemskich następuje tylko w przypadkach z art. 61 ustawy o wykonaniu reformy rolnej, dotyczących parcelacji przeprowadzonej przez władze ziemskie.

Pogląd wyrażony przez Sąd Okręgowy nie odpowiada zamierzeniom ustawodawcy ani treści ustawy z r. 1933. Jakkolwiek bowiem możnaby przypuszczać, że parcelacja prywatna zazwyczaj opartą będzie na formalnych umowach z nabywcami, to jednak praktyka wykazała, iż na 14.326 ha obszaru parcelowanego w r. 1930 w województwach poznańskim i pomorskim, formalne akty kupna-sprzedaży zostały zawarte tylko w odniesieniu do 6 242 ha (por. sprawozdanie stenograficzne z 95 posiedzenia sejmu w dniu 13 marca 1933 r. tom 39). Niewątpliwie przeto wydanie ustawy, której projekt uzasadniano przedstawieniem powyższego stanu rzeczy, miało na celu zaradzić przez uregulowanie prawa własności również co do tych nabywców, którzy nie mogli się powołać na formalne akty kupna-sprzedaży. Ustawa wprawdzie nie wypowiada się pod tym względem wyraźnie, lecz zawiera w każdym razie postanowienia pozwalające ją stosować nawet przy braku formalnych umów co do nabycia działek. Przede wszystkim wypada zaznaczyć, że wśród dokumentów którymi władza ziemska winna w myśl art. 4 poprzeć swój wniosek skierowany do sądu, nie wymieniono umów notarialnych o nabycie jako dowodów na podstawę objęcia działek w posiadanie; sądowi zaś celem ustalenia okoliczności, służących za podstawę do przyznania nabywcom prawa własności, dano uprawnienie zbierania wszelkich dowodów z urzędu, nie wyłączając dowodu ze świadków i biegłych (art. 10). Trudno zaś byłoby znaleźć wytłumaczenie dla dopuszczenia tego rodzaju dowodów, gdyby założeniem ustawy było istnienie w każdym przypadku formalnych aktów kupna-sprzedaży, czyli gdyby braki pod tym względem wykluczały obranie do uregulowania prawa własności drogi wytyczonej omawianą ustawą. Zresztа nie wdając się w szczegółowy rozbiór wszystkich przypadków stosowalności ustawy z r. 1933 według „warunków uzasadniających wydanie decyzji z art. 63 i cz. 5. art. 65, art. 66 i 67 ustawy z dnia 28 grudnia 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej", — trzeba podkreślić iż przecież równoznacznym w skutkach z nieistnieniem formalnych umów z nabywcami działek jest doprowadzenie parcelacji do stanu pociągającego za sobą nieważność umów z mocy prawa (art. 67 ustawy o wyk. ref. roln.). Nie może zaś nasuwać wątpliwości pytanie, czy przy nieważności umowy o nabycie działki dopuszczalne jest uregulowanie prawa własności w trybie przewidzianym ustawą z 28 marca 33, skoro — między innymi — właśnie dla tych przypadków ją wydano.

Wreszcie za przyjętym wyżej stanowiskiem przemawia także przepis art. 23 ustawy, w myśl którego „w razie uwzględnienia wniosku O. U. Z., prawomocne postanowienie Sądu podlega opłacie stemplowej na rzecz Skarbu Państwa oraz opłacie komunalnej na zasadach, stosowanych przy alienacji gruntów w drodze parcelacji tak, jak gdyby postanowienie sądu stanowiło treść umowy pomiędzy sprzedawcą a nabywcami". Ponieważ przepis wymieniony nie może mieć na celu obciążenia umów o nabycie działek opłatą podwójną, a zasadą jest pobieranie opłaty od umowy zobowiązującej do przewłaszczenia a nie od umowy o przewłaszczenie (powzdanie); (por. art. 63, 52 ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o opłatach stemplowych w brzmieniu jednolitym ustalonym w Dz. U. z r. 1935, poz. 404), przeto postanowienie sądu w rozumieniu art. 23 ustawy zastąpi również umowę obligatoryjną o nabycie działek, zwłaszcza, że sąd w postanowieniu reguluje istotne dla takiej umowy zagadnienie obowiązków nabywcy co do przejęcia obciążeń i spłaty ceny kupna (art. 13—15).

Sąd Okręgowy przyjmując inne stanowisko nie rozpoznał istoty sprawy, polegającej na rozważeniu wniosku w oparciu o przepisy ustawy z dnia 28 marca 1933 r. Stwierdził bowiem tylko, że ustawa ta nie ma zastosowania ze względu na brak notarialnych umów nabycia działek. Stanowi to przyczynę uchylenia postanowienia zaskarżonego w myśl art. 408 § 2 kpc., wobec czego zgodnie z art. 421 § 1 kpc. odesłano sprawę S. O. do ponownego rozpoznania. (Postanowienie S. A. w Poznaniu z d. 21 grudnia 1936 r. — II Cz. 983/36).

21.

1. **Dla stwierdzenia dokumentem należności za pracę w rozumieniu art. 799 § 1 kpc. wystarczy przedłożenie uwierzytelnionego przez syndyka upadłości odpisu protokołu uznania tej wierzytelności przez sędziego komisarza w postępowaniu upadłościowym.**
2. **Z przywileju z art. 800 § 1 pkt. 2 kpc korzystają należności pracowników nie tylko za ostatni rok przed dniem licytacji, lecz także za lata wcześniejsze, byle by nie przewyższały rocznego wynagrodzenia pracownika.**
3. **Zgłoszenie stwierdzonych dokumentem należności za pracę w postępowaniu podziałowym: art. 799 § 1 kpc. może nastąpić także po uprawomocnieniu się postanowienia o przysądzeniu nawet w zarzutach przeciwko planowi podziału.**
4. **W postępowaniu egzekucyjnym z nieruchomości, toczącym się według przepisów rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 27 X 1932 r. (Dz. Ust. R. P. nr 94, poz. 812), niezgłoszone przed ostatnim terminem licytacyjnym lub w inny sposób nieujawnione wierzytelności, mające pierwszeństwo przed egzekwowaną pretensją instytucji egzekwującej, w odniesieniu do pokrycia z ceny sprzedażnej nie wyprzedzają egzekwowanej wierzytelności tej instytucji.**

Nadesłał as. sąd. Mieczysław Piekarski z Poznania

S. A. nie podziela zapatrywania, że należność żalącego się nie może być uwzględniona w postępowaniu podziałowym z powodu nieprzedłożenia dokumentów. Przy zgłoszeniu tej należności powo-

łano się na przysądzające ją wyroki, znajdujące się w aktach upadłościowych i na znajdujący się w aktach egzekucyjnych odpis protokołu sprawdzenia tej należności przez sędziego komisarza i syndyka masy upadłości. Z tegoż protokółu wynika przedłożenie sędziemu wyroków, wobec czego z mocy art. 268 § 1, 525 i 799 § 1 kpc. Sąd Okręgowy mógł przyjąć, że wierzytelność żalącego się została stwierdzona dokumentem, albo powinien był zażądać przedłożenia w zakreślonym terminie wyroków, dołączonych później do dalszego zażalenia.

Odpada również badanie, czy przysądzone tymi wyrokami kwoty stanowią wynagrodzenie za pracę nie tylko za ostatni rok przed licytacją, lecz również za lata wcześniejsze, gdyż z przywileju z p. 2 § 1 art. 800 kpc. korzystają należności pracowników nie tylko za ostatni rok przed dniem licytacji, lecz również za lata wcześniejsze, byleby nie przewyższały rocznego wynagrodzenia pracownika (por. Nowy Proces Cywilny, referat nr 84 str. 374—375/33).

S. A. stwierdził, że żalący się zgłosił przysądzone mu należności w dniu 11 października 1935 r., czyli po ostatnim terminie licytacyjnym z dnia 5 października 1934 r. Postępowanie toczyło się w trybie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 27 października 1932 r. o uprawnieniach niektórych towarzystw kredytowych ziemskich i miejskich oraz banków hipotecznych przy egzekucji z nieruchomości (Dz. U. R. P. Nr 94, poz. 812). Z mocy art. 23 tego rozporządzenia „cena wywołania w *żadnym razie* nie może być niższą, niż suma należności uprzywilejowanych nieumorzonej pożyczki instytucji (egzekwującej), z dodaniem wszelkich zaległości i pretensyj instytucji oraz ciężarów ją poprzedzających i kosztów egzekucyjnych". Z mocy art. 32 ust. 5 tego rozporządzenia „cena wywołania dla ponownej licytacji będzie ustalona wedle przepisów dla pierwszej bądź dla drugiej licytacji, zależnie od tego, czy niedoszła do skutku sprzedaż nastąpiła na pierwszej, czy na drugiej licytacji", przy czym z mocy art. 49 tegoż rozporządzenia cenę wywołania na drugiej licytacji stanowi „suma, odpowiadająca conajmniej niespłaconej pożyczce instytucji, z doliczeniem wszystkich zaległości, kosztów egzekucji oraz należności uprzywilejowanych i ciężarów, poprzedzających pożyczkę instytucji".

Z powyższych przepisów wynika, że ustawodawca uprzywilejował instytucje kredytowe, stanowiąc, iż egzekwowana ich pretensja zawsze ma być pokryta z ceny sprzedażnej nieruchomości. Przy ustalaniu zaś tej ceny instytucja egzekwująca wlicza do ceny wywołania należności osób trzecich, mające pierwszeństwo przed powyższą pretensją. Należności te mogą być wliczone tylko wówczas, gdy instytucja ma możność powzięcia o nich wiadomości. Zatem nieujawnione w inny sposób należności, np. pracowników, muszą być przez nich zgłoszone przed ostatnim terminem licytacyjnym, w przeciwnym bowiem razie nie ulegają one wliczeniu do ceny wywołania i w odniesieniu do pokrycia z ceny sprzedażnej, nie wyprzedzają egzekwowanej pretensji instytucji. Licząc się zaś z tym, że przyśpieszony i uproszczony tryb przetargu przymusowego może doprowadzić do niezaspokojenia niektórych (np. omyłkowo pominiętych lub na czas niezgłoszonych należności i ciężarów, przywiązanych do gruntu, którym służy pierwszeństwo przed egzekwowaną pożyczką instytucji, — ustawodawca w warunkach licytacyjnych (art. 24 omawianego rozporządzenia) postanowił, że niezależnie od ceny kupna nabywca przejmuje na siebie zaspokojenie powyższych wierzytelności. Ryzyko przejęcia tych wierzytelności wynika już z obwieszczenia o licytacji (art. 15 pkt 5 tegoż rozporządzenia) i rzeczą reflektanta licytacyjnego jest osłabienie tego ryzyka przez zaciągnięcie odpowiednich informacyj i przez zbadanie akt egzekucyjnych przed licytacja (art. 37), na której notariusz ponownie podaje do wiadomości (art. 36 pkt 4) treść warunków licytacyjnych.

Z powyższych rozważań wynika, że wskutek niezgłoszenia przed ostatnią licytacją swej pretensji żalącemu się nie przysługuje pierwszeństwo w jej zaspokojeniu z ceny sprzedażnej nieruchomości przed egzekwowaną pretensją wierzycielskiej instytucji kredytowej. Zatem zasadnie Sąd Grodzki w Toruniu postanowieniem z dnia 12 maja 1936 r. w uwzględnieniu zarzutów tej instytucji przeciwko planowi podziału przyznał jej wierzytelności pierwszeństwo przed należnością żalącego się. Wszakże Sąd Grodzki w tymże postanowieniu stwierdził, iż po zaspokojeniu egzekwowanej wierzytelności pozostaje kwota 2088 zł 86 gr. Przydzielenie tej kwoty Państwowemu Bankowi Rolnemu z pominięciem należności żalącego się jest nieuzasadnione, ponieważ wyżej przytoczone przepisv chronią jedynie instytucję egzekwującą. Nie ma natomiast przepisu prawnego, któryby warunkował uczestnictwo pracownika w postępowaniu podziałowym sumy, uzyskanej przez egzekucję z nieruchomości w trybie powołanego rozporządzenia, od zgłoszenia jego stwierdzonej dokumentem należności przed ostatnim terminem licytacyjnym. Przeto według normy ogólnej zdania ostatniego art. 799 § 1 kpc. żalącego się należy uważać za uczestnika postępowania podziałowego, skoro stwierdził on dokumentami swoją należność przed uprawomocnieniem się (a nawet przed wydaniem w dniu 15 listopada 1935 r.) postanowienia o przysądzeniu (art. 798 kpc.). Zresztą ani art. 798, ani 799 § 1 kpc. nie zakreślają pracownikowi powyższego terminu do zgłoszenia swej należności celem uwzględnienia jej w postępowaniu podziałowym. Przytoczony ostatnio przepis stanowi, że w podziale (oprócz wierzyciela egzekwującego) uczestniczą: „1. wierzyciel, składający tytuł wykonawczy z dowodem doręczenia dłużnikowi wezwania do zapłaty, 2. wierzyciel, który uzyskał zabezpieczenie powództwa, *jeżeli zgłosili się nie później niż w dniu uprawomocnienia się postanowienia o przy-*

sądzeniu"; nadto uczestniczą: „3. osoby, mające prawo zabezpieczone hipotecznie, tudzież 4. pracownicy co do stwierdzonych dokumentem należności za pracę". W odniesieniu do ostatnich ustawodawca nie zakreślił prekluzyjnego terminu zgłoszenia i wyszczególnienia uwzględnione w podziale, jeżeli są udowodnione złożonym w aktach dokumentem (tak samo Korzonek, uw. do art. 799 str. 1262). Zatem należności pracowników nie muszą być zgłaszane najpóźniej w dniu uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu (inaczej, lecz bezzasadnie Gołąb II 493) zwłaszcza, że odnośne normy, jako posiadające charakter ochrony socjalnej, nie podlegają wykładni ścieśniającej. Z tych zasad zgłoszenie należności za pracę może nastąpić i po uprawomocnieniu się postanowienia o przysądzeniu (tak samo Korzonek, str. 1263) aż do chwili uprawomocnienia się planu podziału, może ono nawet nastąpić w zarzutach przeciwko planowi podziału (art. 791 § 2 kpc.).

Zważywszy tedy, że z przedłożonych przez żalącego się 3 wyroków Sądu Kupieckiego w Toruniu i z uwierzytelnionego przez syndyka masy upadłości protokołu sprawdzenia należności żalącego się, której przyznano przywilej z art. 47 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 16 marca 1928 r. o umowie o pracę robotników (Dz. U. poz. 324), wynika, iż chodzi o należność za pracę, do której z mocy ustępu ostatniego art. 32 i art. 47 powyższego rozporządzenia należą także odsetki zwłoki, należało przyznać jej pierwszeństwo zaspokojenia z art. 800 § 1 pkt 2 kpc. co do żądanej przez żalącego się kwoty 944 zł 54 gr. Przeto na skutek zarzutów egzekwującej instytucji kredytowej Sąd Grodzki winien był powyższą kwotę uwzględnić w planie podziału po egzekwowanej pretensji, lecz przed należnością hipoteczną Państwowego Banku Rolnego (art. 800 § 1 pkt 5 kpc.). Z tych zasad w trybie zażalenia S. O. winien był zmienić postanowienie S. Gr. w Toruniu z dnia 12 maja 1936 r. w ten sposób, że po pełnym zaspokojeniu wierzytelności egzekwującego Towarzystwa Kredytowego Przemysłu Polskiego kwotę 944 zł 54 gr przydziela się Franciszkowi J., pozostałą zaś sumę 1144 zł 32 gr przeznacza się Państwowemu Bankowi Rolnemu.

Z powyższego wynika, iż Towarzystwo Kredytowe w istocie nie było przeciwnikiem żalącego się, skoro pretensja jego znajduje uwzględnienie w planie podziału poza należnością tej instytucji. Zatem bezpodstawnie S. O. nie uwzględnił pretensji żalącego się i przyznał od niego na rzecz powyższej instytucji zwrot kosztów zażaleniowych w kwocie 23 zł. Należało natomiast żalącemu się przyznać zwrot kosztów zażaleniowych od Państwowego Banku Rolnego, któremu bezpodstawnie Sądy niższych instancyj przeznaczały zaspokojenie z należnej żalącemu się kwoty. (Postanowienie S. A. w Poznaniu z dn. 10 IX 1936 r. — II Cz./d/ 848/36).

22.

a) Mimo braku ograniczeń w art. XVII przep. wpr. pr. o sąd. post. egz. (na Ziemiach Zachodnich), z uwagi na §§ 1113 i 1115 poniem. kc., tylko tytuły stwierdzające obowiązek zapłaty „pewnej oznaczonej sumy pieniężnej" mogą stanowić podstawę do wpisu hipoteki sądowej.

b) Wierzytelności wyrażone w walutach zagranicznych są w pojęciu ustawodawstwa polskiego wierzytelnościami „pieniężnymi" a tytuły wykonawcze, opiewające na walutę zagraniczną, są tytułami do hipoteki sądowej.

c) Wierzyciel, zgłaszając wniosek o wpis hipoteki sądowej na podstawie tytułu wykonawczego opiewającego na walutę zagraniczną, winien sam w podaniu dokonać przeliczenia swej należności na pieniądze polskie według kursu waluty zagranicznej z dnia wymagalności wierzytelności.

d) Tytuł wykonawczy, stwierdzający wyrażoną w walucie zagranicznej niewekslową wierzytelność, powstałą przed dniem 7 lipca 1934 r. jest tytułem do wpisu hipoteki sądowej maksymalnej, o najwyższej granicy odpowiedzialności rzeczowej (w walucie polskiej), obliczonej według kursu waluty zagranicznej z dnia złożenia podania o wpis hipoteki sądowej.

Nadesłał egz. apl. sąd. Alf. Lehmann z Poznania

Wierzyciel wniósł o zapisanie na nieruchomości Dębno, hipoteki zabezpieczającej sądowej w kwocie 3 102,50 zł wraz z 10% odsetkami i kosztami, przedkładając wykonalny wyrok z dnia 4 lutego 1935 r. (III l. c. 656/34), zasądzający zapisanego właściciela wspomnianej nieruchomości na zapłacenie wierzycielowi kwoty 1 500 mk niem. w walucie polskiej wraz z 10% odsetkami od dnia 10 września 1933 r.

S. Gr. w Jarocinie nie uwzględnił podania, uzasadniając odmowę dokonania wpisu hipoteki tym, iż art. 9 rozp. Prez. Rzplitej z dnia 12 czerwca 1934 r. o wierzytelnościach w walutach zagranicznych dopuszcza wpisy w księgach hipotecznych tylko w walucie polskiej; w której wpis hipoteki jest w danym przypadku również niedopuszczalny, ponieważ tytuł wykonawczy nie podaje, według jakiego miernika należy przeliczyć wierzytelność, wyrażoną w walucie niemieckiej, przy czym również dzień zapłaty jest niewiadomy.

Przeciwko powyższemu rozstrzygnięciu wniósł wierzyciel zażalenie, którego S. O. w Ostrowie nie uwzględnił.

W dalszym zażaleniu wierzyciel wywodził, iż S. O. w Ostrowie naruszył w zaskarżonej uchwale ustawę przez mylne zastosowanie przepisu art. 7 pkt. 1 rozporządzenia Prez. Rzplitej z dnia 12 czerwca 1934 r. o wierzytelnościach w walutach zagranicznych względnie § 28 zd. 2 ord. hip.

Przy rozpoznaniu sprawy S. A. zważył co następuje: Instytucja hipoteki sądowej została uregulowana przez ustawodawstwo polskie w przepi-

sach wprowadzających prawo o sądowym postępowaniu egzekucyjnym, które stanowią w art. XVII, iż „tytuł wykonawczy jest tytułem do hipoteki sądowej". Dotychczasowe orzecznictwo (por. uchwałę S. A. w Poznaniu z dnia 17 marca 1934 r., Nr II. CZ. 131/34, ogł. w Czasopiśmie Adw. Polsk. za r. 1934, str. 153 i nast.) wyjaśniło — zgodnie z poglądami literatury prawniczej) por. również okólnik Min. Spraw. z dnia 4 kwietnia 1933 r., 1678/I. U/33, Dz. Urzęd. Nr 8, oraz artykuł dra Jana Sławskiego „O hipotece sądowej (przymusowej) w byłej dzielnicy pruskiej", ogłosz. w nr 6 Czasopisma Komunalnych Kas z r. 1933), iż postępowanie przy wpisie hipotek sądowych odbywa się według przepisów prawa hipotecznego; o ile więc chodzi o teren byłej dzielnicy pruskiej, według ustawy o księgach wieczystych. Przepis art. LXVI przep. wpr. pr. egz. normuje stosunek hipoteki sądowej do prawa materialnego tj. do poniem. kod. cyw. obowiązującego na Ziemiach Zachodnich stanowiąc, iż „może ona być wpisana tylko jako hipoteka zabezpieczająca". Mają tedy do niej zastosowanie — poza zasadniczymi normami o hipotece — przepisy §§ 1184 i nast. poniem. kod. cyw.

Do wniosku o zapisanie hipoteki sądowej winien wierzyciel dołączyć tytuł egzekucyjny, zaopatrzony w klauzulę wykonalności stosownie do przepisów art. 626 i nast. k. p. c. Samo podanie jednak nie wymaga z mocy § 30 ord. hip. formy przewidzianej w § 29 (por. Koment. Günthe-Triebla do ord. hip. wyd. z r. 1923, str. 456).

Zasadniczą przesłanką materialną wpisu hipoteki sądowej jest, tytuł wykonawczy zasądzający dłużnika na zapłacenie wierzycielowi sumy pieniężnej (§§ 1113, 1115 poniem. k. c).

W orzecznictwie i w literaturze prawniczej istniały rozbieżne poglądy co do tego, czy wierzytelności wyrażone w walutach zagranicznych uważać należy za wierzytelności „pieniężne" i w konsekwencji stosować do ich przymusowego ściągnięcia zasady egzekucji z należności pieniężnych, czy też posługiwać się w tym zakresie normami dotyczącymi egzekucji roszczeń niepieniężnych. Ustawodawstwo polskie nie daje tu jednak podstaw do wątpliwości, stając zarówno w K. Z. (art. 211 i 437) jak i w rozp. o wierzyteln. w wal. zagran. (art. 1 i 3) na stanowisku, iż wierzytelności wyrażone w walutach zagranicznych są roszczeniami „pieniężnymi" (por. pracę dr Władysława Kozieradzkiego: Zobowiązania w walutach zagranicznych wyd. z r. 1935, str. 44 i nast.). Z tych względów tytuł wykonawczy, zasądzający dłużnika na zapłacenie pewnej sumy pieniężnej, chociażby wyrażonej w walucie zagranicznej jest podstawą do wpisu hipoteki sądowej, o ile temu nie stoją na przeszkodzie szczególne względy natury prawnej.

W niniejszej sprawie taką przeszkodę stanowią pozornie przepisy art 9 ust 1 rozp. o wierzyt. w wal. zagran względnie § 28 zd. 2 ord. hip., w myśl których wpisy w księgach hipotecznych winny być dokonywane tylko w walucie polskiej. Wszakże z treści tytułu wykonawczego wynika, iż dłużnik winien zapłacić wierzycielowi kwotę 1 500 mk niem. „*w walucie polskiej*". Nadto, gdyby nawet wyrok wzmianki takiej nie zawierał, zapłata mogłaby zawsze nastąpić pieniędzmi polskimi, skoro art. 1 ust. 1 cyt. rozp. dozwala wierzytelność, wyrażoną w walucie zagranicznej, spłacić pieniędzmi polskimi; jeżeli zastrzeżono wyraźnie zapłatę pieniędzmi zagranicznymi, to uważa się zastrzeżenie takie za nie istniejące, o ile wierzytelność płatna jest na obszarze Państwa Polskiego. Poza tym wierzyciel w swym podaniu wnosi o wpis hipoteki sądowej zabezpieczającej w kwocie 3 102,50 zł, jako równowartości pretensji, wynikającej z wyroku. Wpis hipoteki nastąpiłby tedy w walucie polskiej.

Wypada przy tym nadmienić, iż przepis § 28 zd. 2 ord. hip. wymaga jedynie, by wysokość *odpowiedzialności rzeczowej* we wniosku względnie zezwoleniu na wpis, tudzież w księdze wieczystej była wyrażona w walucie państwowej (przede wszystkim w interesie przejrzystości księgi wieczystej); brak natomiast normy, któraby w ogóle zakazywała wpisu zabezpieczenia hipotecznego (w złotych) dla wierzytelności opiewającej na walutę zagraniczną (por. koment. Arnheima do ord. hip. wyd. z r. 1913, str. 343, uw. 12 do § 28).

Nie stanowi również takiej przeszkody okoliczność, iż dla dokonania wpisu hipoteki należy wierzytelność, wyrażoną w walucie zagranicznej, przeliczyć wpierw na walutę polską. Przerachowanie winno nastąpić według norm, zawartych w art. 2 względnie art. 7 rozp. o wierzyt. w wal. zagran.

Art. 2 cyt. rozp. podaje w zakresie przeliczenia następującą zasadę ogólną: wysokość sumy wyrażonego w walucie zagranicznej zobowiązania, które dłużnik spłaca pieniędzmi polskimi, winna być obliczona według kursu (notowanego na giełdzie pieniężnej w Warszawie) wypłat (czeku) w danej walucie zagranicznej w dniu wymagalności wierzytelności; jeżeli zaś dłużnik dopuścił się zwłoki, wierzyciel może żądać zapłaty stosownie do swego wyboru według kursu bądź w dniu wymagalności bądź w dniu zapłaty.

W takich przypadkach kwestia ustalenia wysokości hipoteki sądowej nie nasuwa trudności, ponieważ w chwili dokonania wpisu można ustalić, jaki był kurs z dnia wymagalności wierzytelności. Ubocznie przy tym zauważyć należy, iż wpis hipoteki sądowej następuje tylko dla roszczeń już wymagalnych (por. uchwałę S. A. w Poznaniu z dnia 27 lutego 1935 r. Nr II. CZ. 232/35, ogł. w Czasopiśmie Adw. Polsk. z r. 1935, str. 43).

Na razie nie podlega badaniu kwestia, czy wierzyciel, chcąc skorzystać z prawa wyboru wynikającego z art. 2 ust. 2 rozp. o wierzyteln. w wal. zagran. mógłby zgłosić w chwili rzeczywistej zapłaty względnie w toku licytacji z nieruchomości dalsze roszczenie, powstałe wskutek podwyższenia się kursu wypłat (czeku) danej waluty zagranicznej.

Odmiennie przedstawia się sprawa wyrażonych w walutach zagranicznych wierzytelności niewekslowych, powstałych przed wejściem w życie rozporządzenia z dnia 12 czerwca 1934 r., tj. przed dniem 7 lipca 1934 r. Do należności takich — nie wyłączając prawomocnie zasądzonych — zamiast postanowień art. 2 ust. 1 i 2 stosuje się zasadę, że mogą one być uiszczone pieniędzmi polskimi według kursu wypłat z przedednia zapłaty (art. 7 pkt. 1).

Wpis hipoteki sądowej nie jest zapłatą wierzytelności. Dzień zapłaty jak i kurs z tego dnia nie jest przy wpisie wiadomy; wysokość sumy przeliczonej na walutę polską wierzytelności, wyrażonej pierwotnie w walucie zagranicznej, nie da się ostatecznie ustalić, ponieważ może ona w czasie od chwili wpisu do przedednia zapłaty podlegać (znacznym nieraz) wahaniom. Pretensji takiej nie można tedy zabezpieczyć w księdze wieczystej zwykłą hipoteką zabezpieczającą. Może to jednak nastąpić we formie hipoteki maksymalnej (§ 1190 poniem. k. c.), której istotną właściwością — w odróżnieniu od zwykłej hipoteki zabezpieczającej — jest brak ścisłego oznaczenia wysokości wierzytelności, lecz ostateczne ustalenie kwoty odpowiedzialności rzeczowej ma nastąpić w przyszłości (por. Koment. Staudingera do poniem. k. c. tom III, str. 950). W księdze wieczystej podaje się tu tylko najwyższą kwotę, do której (zależnie od wysokości wierzytelności) grunt ma odpowiadać, przy czym odsetki wlicza się w tę sumę.

O ile więc chodzi o oznaczenie kwoty odpowiedzialności rzeczowej za zapłatę pretensji wyrażonej w walucie zagranicznej i podpadającej pod zastosowanie art. 7 pkt. 1 rozp. o wierzyteln. w wal. zagran., to należało by ją ustalić w takiej wysokości, by wierzyciel w chwili zapłaty uzyskał w walucie polskiej równowartość należnej waluty zagranicznej według kursu z przedednia zapłaty. Skoro — jak wyżej wyjaśniono — przyszły kurs waluty obcej z przedednia zapłaty nie da się nawet w przybliżeniu oznaczyć, przy czym jednak wierzycielowi służy w chwili złożenia wniosku o wpis hipoteki w każdym razie pretensja w wysokości wierzytelności wynikającej z tytułu wykonawczego, przeto należy kurs z chwili zabezpieczenia wziąć jako punkt wyjścia do ustalenia wysokości hipoteki maksymalnej. W związku z tym zachodzą jednak dwie możliwości: albo będzie to kurs notowany w chwili złożenia wniosku o wpis hipoteki, albo kurs notowany w chwili samego wpisu hipoteki. Ten ostatni nie może być wszakże również z góry określony w podaniu. Momentem rozstrzygającym w tym zakresie jest tedy tok postępowania wydziału hipotecznego, uregulowany w ord. hip. Przepis § 13 przytoczonej ustawy stanowi, że wpis powinno się wykonać na wniosek, o ile ustawa nic innego nie przepisuje (tj. nie przewiduje wpisu z urzędu); w myśl zaś § 28 ust. 2 ord. hip. zezwolenie na wpis albo — jeżeli ono nie jest potrzebne — wniosek o wpis, winny podawać mające się wpisać kwoty pieniężne w walucie polskiej (państwowej). Z tych względów musi sam wierzyciel dokonać w omawianych przypadkach przeliczenia waluty zagranicznej na państwową (por. koment. Güthe-Triebla do ord. hip., uw. 101 do § 19, str. 456 oraz uw. 13 do § 28, str. 673). Wydział hipoteczny zaś ma jedynie obowiązek zbadać prawidłowość przeliczenia dokonanego w podaniu — podobnie jak i istnienie dalszych przesłanek wpisu. Skoro tedy przeliczenie według ustawowego kursu musi nastąpić już we wniosku o wpis i jest ono miarodajne dla wysokości odpowiedzialności rzeczowej o tyle, że wydział hipoteczny nie jest uprawniony do wpisu kwoty wyższej niż podana we wniosku, należy dojść do ostatecznej konkluzji, że kurs notowany w dniu złożenia wniosku o wpis jest w zasadzie decydujący dla wysokości hipoteki sądowej maksymalnej na zabezpieczenie niewekslowej i powstałej przed 7 lipca 1934 r. pretensji, wynikającej z wykonalnego wyroku, zasądzającego dłużnika na zapłatę sumy pieniężnej, wyrażonej w walucie zagranicznej. Gdyby jednak w czasie między złożeniem wniosku a chwilą wpisu obniżyła się wierzytelność wskutek spadku waluty zagranicznej, wówczas miarodajny będzie oczywiście kurs niższy, gdyż zasadność wniosku ocenia się w postępowaniu hipotecznym ostatecznie według chwili wpisu (por. uchwałę S. Ap. w Poznaniu z 29 IV 1933 r. Nr II CZ. (2) 374/33 oraz z 24 V 1933 r. II CZ. (1) 493/33).

Z powodu wpisu powyższej hipoteki maksymalnej nie należy obawiać się szczególnych niedogodności. Jeżeli kwota najwyższej odpowiedzialności okazałaby się — wskutek podwyższenia się kursu waluty zagranicznej — zbyt niską, powstałaby dla wierzyciela możliwość zgłoszenia wniosku o wpisanie dodatkowej hipoteki.

Z drugiej zaś strony zapisana hipoteka jest zabezpieczającą (§ 1190 ust. 3 poniem. k. c.), wobec czego uprawnienia wierzyciela są ograniczone wysokością jego wierzytelności, przy czym na podstawie § 1185 poniem. k. c. wykluczone jest zastosowanie przepisu § 1138. Ponieważ nadto odpowiedzialność rzeczowa nie jest ustalona wiążąco, a jedynie określona jest najwyższa granica, przeto dopiero przy definitywnym ustaleniu wysokości wierzytelności według kursu z przedednia zapłaty (wzgl. z przedednia licytacji nieruchomości) okaże się, w jakiej ostatecznie wysokości powstała dla wierzyciela hipoteka, tudzież w jakiej części powstał dla dłużnika dług gruntowy stosownie do przepisów § 1163 ust. 1 poniem. k. c. (por. uw. 5 do § 1163 ust. 1 poniem. k. c. w koment. Staudingera).

W omawianej sprawie wierzytelność żalącego się w kwocie 1 500 mk niem. ustalona wyrokiem S. O. w Ostrowie z dnia 4 lutego 1935 r. — powstała przed wejściem w życie rozp. Prez. Rzplitej z dnia 12 czerwca 1934 r. (co wynika już z przysądzenia odsetek zwłoki od 10 września 1933 r.). W myśl wyżej wyłuszczonych zasad, wierzyciel winien ce-

lem jej zabezpieczenia wnieść o wpis hipoteki sądowej maksymalnej do wysokości sumy, powstałej z przeliczenia 1 500 mk na walutę polską, według kursu waluty niemieckiej z dnia zgłoszenia wniosku) por. również orzecz. Sądu Rzeszy w spr. cyw. t. 106, str. 74 i nast.). (Uchwala S. A. w Poznaniu z dnia 25 III 1937 r. — II CZ. (x) 11/37).

23.

Zażalenie instytucji kredytowej, prowadzącej egzekucję z nieruchomości w trybie rozp. Prez. R. P. z dnia 27 X 1932 r. (Dz. Ust. poz. 812), wniesione na postanowienie odmawiające przybicia targu w czasie, gdy już udzielono przybicia tejże nieruchomości w postępowaniu sądowym, jest niedopuszczalne i musi ulec odrzuceniu.

Nadesłał asesor sąd. Szymon Zemel z Poznania.

Uzasadnienie:

S. Gr. w Lesznie postanowieniem z dn. 3 XI 1936 r. odmówił Marii Dąbrowskiej z Leszna udzielenia przybicia egzekwowanej nieruchomości.

Postanowieniem z dn. 25 II 1937 r. S. O. zatwierdził tę obronę na koszt żalącego się Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego, które jest wierzycielem prowadzącym egzekucję na podstawie rozp. Prez. Rzplitej z dn. 27 X 1932 r. (Dz. U. poz. 812). Na to z kolei zażaliło się Ziemstwo.

Prócz powyższego dalszego zażalenia Ziemstwa z dn. 6 III 1937 r., w aktach sprawy znajduje się niezałatwione zażalenie (zwykłe) dłużnika Józefa Cz. z dn. 6 III 1937 r.

W zażaleniu tym dłużnik domaga się uchylenia postanowienia S. Gr. w Lesznie z dn. 27 II 1937 r., którym nieruchomości przybito, Marii D. w sądowym postępowaniu egzekucyjnym.

W tym stanie należało dalsze zażalenie Ziemstwa odrzucić jako niedopuszczalne z następujących przyczyn:

W myśl art. 7 ust. 3 cyt. rozp. z dn. 27 X 1932 r. w razie wydania w postępowaniu sądowym postanowienia o przybiciu, instytucja kredytowa „zawiesza prowadzoną przez siebie egzekucję, a w razie uprawomocnienia się tego postanowienia, egzekucję umarza". Skoro tedy w dniu 27 II 1937 r. S. Gr. w Lesznie przybił Marii Dąbrowskiej nieruchomość w postępowaniu sądowym, P. Z. K. winno było zawiesić prowadzoną przez siebie egzekucję, a założenie dalszego zażalenia było bezprzedmiotowe, a nawet niedopuszczalne skoro w razie uprawomocnienia się przybicia Ziemstwo z mocy ustawy zmuszone będzie umorzyć swoją egzekucję. Rozpatrzenie zaś już założonego zażalenia Ziemstwa jest niemożliwe i z tej racji, że ratio legis cyt. art. 7 zmierza właśnie ku temu, by nie dopuścić do dwukrotnego (konkurencyjnego) przybicia nieruchomości, co zresztą prawnie jest nie do pomyślenia. Dopiero gdyby dojść miało do uchylenia przybicia przez S. O., aktualnym stało by się założenie zażalenia przez Ziemstwo. Skoro bowiem z chwilą ogłoszenia w postępowaniu sądowym nastąpić musi zawieszenie egzekucji prowadzonej przez instytucję kredytową, to ani instytucja, ani strony, ani wreszcie nawet Sąd nie mają uprawnienia wzgl. obowiązku przedsięwzięcia jakichkolwiek czynności odnoszących się do zawieszonej egzekucji i to aż do czasu powzięcia przez instytucję postanowienia o podjęciu postępowania, co jednak prawnie i skutecznie — z uwagi na cyt. art. 7 — nie może nastąpić przed uchyleniem przybicia udzielonego w sądowym postępowaniu. Odmienne postępowanie było by w ogóle sprzeczne z instytucją zawieszenia postępowania, tak jak ona pojmowana jest przez k. p. c., i dogmatykę prawa.

Z tych względów dalsze zażalenie Ziemstwa, jako wniesione w okresie zawieszenia, musi ulec jako sprzeczne z cyt. art. 7, odrzuceniu na koszt Ziemstwa. (Postanowienie S. A. w Poznaniu z dn. 24 maja 1937 r. II CZ. (d) 367/37).

24.

Do środków odwoławczych w postępowaniu upadłościowym spółdzielni, dot. obrachunku dopłat, wszczętym po dniu 1 stycznia 1933 r. na zasadzie poniemieckiej ordynacji upadłościowej, stosuje się przepisy kpc., wobec czego dalsze zażalenie jest niedopuszczalne.

Nadesłał as. sąd. M. Piekarski z Poznania.

Uzasadnienie:

Zaskarżonym postanowieniem odrzucono odwołanie Leona T. na orzeczenie Sądu Grodzkiego w Starogardzie z dnia 17 maja 1935 r., zatwierdzające obrachunek dopłat we wszczętym w dniu 10 lipca 1933 r. postępowaniu upadłościowym spółdzielni. Postępowanie toczy się według przepisów poniem. ordynacji upadłościowej z dnia 10 lutego 1877 r., która w § 73 ust. 3 przeciwko decyzjom sądu przewiduje środek prawny „natychmiastowego zażalenia". Ordynacja ta nie zawiera wszakże dalszych norm, regulujących samoistnie formę i termin zażalenia, lecz nakazuje w § 72 stosować odpowiednio przepisy poniem. pc. W miejsce tych przepisów, które nie stały się częścią składową poniem. ordynacji upadłościowej, z mocy art. IV przep. wprow. kpc. należy po dniu 1 stycznia 1933 roku stosować przepisy kpc. (por. artykuł „O środkach prawnych w postępowaniu upadłościowym, wszczętym po wejściu w życie kpc. ogł. w Nr 1 Czas. Adw. Polskich, dział woj. zach. z r. 1934). Nie powinna tu budzić wątpliwości nazwa „natychmiastowe zażalenie", skoro kpc. nie zna takiego zażalenia, a z mocy art. XXXVII przep. wprow. kpc. tylko w przypadkach, w tymże artykule określonych, dopuszczalne jest stosowanie dotychczasowego trybu postępowania, nieznanego pod rządem kpc.

Przeto już w uchwałach z dnia 30 listopada 1935 r. (sygn. II CZ/d/1182/35) z dnia 11 lipca

1936 r. (sygn. II CZ/d/680/36 i z dnia 13 lipca 1936 r. Sygn. II. CZ/d/677/36) S. A. w Poznaniu stwierdził, że we wszczętym w myśl przepisów poniem. ord. upadł. postępowaniu, dotyczącym obrachunku dopłat, po dniu 1 stycznia 1933 r. stosuje się przepisy kpc.

Z mocy art. 424 § 2 kpc. postanowienia Sądu II instancji nie ulegają zaskarżeniu w trybie dalszego zażalenia, o ile nie dotyczą przypadków z art. 611, 724, 728 i 792 kpc.

Żaden z tych przypadków przy rachunku dopłat w postępowaniu upadłościowym spółdzielni nie zachodzi, zatym dalsze zażalenia w tych sprawach ulegają odrzuceniu (art. 399 i 421 § 1 kpc.), o ile nie stanowią one oczywiście mylnie nazwanych skarg kasacyjnych. Mylne bowiem oznaczenie rodzaju środka odwoławczego nie powoduje dla strony żadnych ujemnych skutków prawnych, gdy zarówno z treści, jak i z formy wniosku jest niewątpliwie widoczne, iż tylko przez omyłkę oznaczono go niewłaściwym mianem, lecz w istocie obrano środek właściwy, odpowiadający wszelkim warunkom ustawowym (por. uchwałę S. N. z dnia 10 listopada 1934 r. C. Prez. 51/34 oraz P. Pr. C. Nr 17—18/35 str. 514 i 515).

W niniejszej sprawie dalsze zażalenie nie może być poczytywane za mylnie nazwaną skargę kasacyjną z powodu nieprzytoczenia podstaw kasacyjnych (art. 426 i 427 kpc.), niepodpisania przez adwokata (art. 86 § 1 kpc.) i niedołączenia dowodu uiszczenia kaucji kasacyjnej art. 428 § 2 kpc., por. O. S. P. poz. 420/35); zresztą suma zaskarżona wynosi 400 zł, zatem skarga kasacyjna jest niedopuszczalna z mocy art. 425 § 1 kpc.

Należało tedy odrzucić dalsze zażalenie. (Postanowienie S. A. w Poznaniu z dn. 24 IX 1936 r. — II CZ. (d) 875/36).

25.

Art. 170 § 2, 386 i 493 kodeksu zobowiązań.

a) Pod rządem kodeksu zobowiązań przechodzi na nabywcę zdecydowanej wierzytelności z tytułu zaległego czynszu najmu ustawowe prawo zastawu związane z tą wierzytelnością.

b) Powstałe przed 1 lipca 1935 r. ustawowe prawo zastawu wynajmującego, nie ulega ograniczeniu do zaległości czynszowych z ostatniego roku.

Nadesłał apl. sąd. Władysław Ejsmont.

Uzasadnienie:

Przeciwko postanowieniu uchylającemu zabezpieczenie powództwa zażalił się powód w sposób należyty (art. 847, 525, 419 § 1 i nast. k. p. c.), zażalenie to nie jest jednak uzasadnione.

S. A. zważył co następuje:

W myśl art. 837 kpc. zabezpieczenie powództwa dopuszczalne jest tylko w razie wykazania przez powoda wiarogodności roszczenia oraz uprawdopodobnienia niebezpieczeństwa utraty możności zaspokojenia wskutek braku zabezpieczenia.

Powód w niniejszym procesie dochodzi służącego mu roszczenia o zapłatę zaległego czynszu najmu (wzgl. dzierżawy) nieruchomości. Przedmiot najmu (dzierżawy) stanowi obecnie własność pozwanej z mocy umowy kupna-sprzedaży zawartej z cedentem przed dokonaniem cesji roszczenia o zaległy czynsz na rzecz powoda.

Na uzasadnienie wniosku o utrzymanie w mocy zabezpieczenia, przytacza powód jedynie przeciążenie długami nieruchomości pozwanej, powołując się w tym względzie na dowód z akt gruntowych. Przeprowadzenie tego dowodu uznał S. A. za zbędne, gdy samo stwierdzenie faktu nadmiernego obciążenia nieruchomości długami nie pozwala jeszcze przyjąc prawdopodobieństwa utraty możności zaspokojenia w razie stwierdzenia egzekucji także do innych przedmiotów wchodzących w skład majątku pozwanych.

Powód nie uprawdopodobnił niczym, że pozwani nie posiadają żadnego innego majątku ani dochodów wystarczających na pokrycie jego pretensji, ani też nie wykazał, iż celowo usuwają swe mienie przed grożącą egzekucją.

Z samych twierdzeń powoda wynika natomiast, że pozwana pod 1. jest właścicielką przedsiębiorstwa, a więc osobą majątkowo odpowiedzialną.

Załączone przez żalącego się jego własne zaręczenie w miejsce przysięgi nie zastępuje wymaganego przez ustawę (art. 837 i 852 kpc.) uprawdopodobnienia, gdyż nie jest środkiem przewidzianym w kpc., ani też — zgodnie z ustalonym orzecznictwem — nie naraża składającego to oświadczenie na sankcje karne z art. 140 k. k.

Twierdzenia zresztą powoda, zawarte w powyższym „zaręczeniu", nie mogą jeszcze uzasadnić wniosku o zagrożeniu jego pretensji do pozwanych. Okoliczność bowiem, że pozwani mogą spowodować wykreślenie ciążącej na ich nieruchomości a spłaconej już hipoteki, nie świadczy jeszcze o tym, że to uczynią; sama możność bowiem pozbycia się wartości wchodzących w skład majątku nie stwarza jeszcze dla wierzyciela niebezpieczeństwa bezskutecznej egzekucji, o ile dłużnik lekkomyślnie bądź celowo nie pogarsza swego położenia majątkowego.

§ 855 poniem. k. c., na który powód tylko ubocznie się powołuje, nie ma w danym przypadku zastosowania, gdyż powód nie dochodzi roszczenia o nadanie lub zniesienie prawa na gruncie lub prawie ciążącym na gruncie, ani też zmiany treści lub stopnia takiego prawa, lecz jedynie domaga się zapłaty zaległego czynszu. Zabezpieczenie zaś czynszu najmu (dzierżawy) bez wykazania przesłanek z cyt. art. 837 było by możliwe jedynie na zasadzie art. 858 kpc. w formie zajęcia ruchomości dłużnika. Takiego jednak zabezpieczenia powód nie domaga się, żądając natomiast zajęcia roszczenia o wydanie kwitu mazalnego oraz zajęcia prawa

pozwanej do wykreślenia ciążącej na jej nieruchomości hipoteki. Pomijając kwestię dopuszczalności w danym przypadku zabezpieczenia z cyt. art. 858 stwierdzić należy, że sąd nie jest władny udzielić powodowi zabezpieczenia roszczeń pieniężnych w innej formie niż wskazanej w jego wniosku (por. komentarz Korzonka do postęp. egzekucyj. wyd. 1934 r. uw. do art. 851).

Ponadto S. A. zauważa, że powód ma już z mocy ustawy dostateczne zabezpieczenie swych roszczeń.

Z mocy bowiem § 559 (wzgl. 585) poniem. k. c. służy wynajmującemu (wzgl. wydzierżawiającemu) ustawowe prawo zastawu na ruchomościach najemcy (dzierżawcy).

W myśl zaś art. 170 § 2 kodeksu zobowiązań (który ma zastosowanie ze względu na dokonanie aktu cesji po wejściu w życie k. z. art. XL § 2 przep. wprow. k. z.) wraz z wierzytelnością przechodzą na cesjonariusza wszelkie związane z nią prawa a więc także zastawu (por. komentarz Korzonka do kod. zob. wyd. II z 1936 r. uwagi do art. 170 przytoczone na str. 450 i n. motywy kom. kod.).

Dotychczasowa praktyka i literatura do poniem. k. c. uznawały, że przez „prawo zastawu" wymienione w § 401 k. c. rozumieć należy zarówno umowne jak i ustawowe prawo zastawu (por. komentarz Warneyera wyd. 1923 r. w. 1 do § 401 i cyt. pod 9) orzecznictwo oraz komentarz Plancka). Również analogiczny do cyt. i 401 poniem k. c. przepis art. 170 § 2 kod. zob. nie zawiera w tym względzie żadnych ograniczeń; należy zatym przyjąć, iż także pod rządem kod. zob. wraz z cedowaną wierzytelnością z tytułu zaległego czynszu najmu (wzgl. dzierżawy) w braku odmiennej umowy przechodzi na cesjonariusza także ustawowe prawo zastawu związane z tą wierzytelnością.

Z mocy art. XLII pkt. 2 przep. wprow. k. z. przepisy tego kodeksu stosuje się do już istniejących zobowiązań z umów najmu i dzierżawy po upływie roku od wejścia w życie kodeksu, tj. z dn. 1 lipca 1935 r.

Art. 386 (463) kodeksu zobowiązań ogranicza wprawdzie zakres ustawowego prawa zastawu służącego wynajmującemu (i wydzierżawiającemu) do zaległości czynszowych z ostatniego roku, odmiennie od przepisów § 569/585) poniem. k. c., które nie przewidywały takiego ograniczenia.

Niemniej jednak zgodnie z zasadą ochrony praw nabytych, uznać należy, że powstałe dla wynajmującego (wzgl. wydzierżawiającego) i jego następcy prawnego — ustawowe prawo zastawu przed dniem 1 lipca 1935 r. nie może wskutek zastosowania przepisów kodeksu zobowiązań do istniejących już umów najmu i dzierżawy ulec uszczupleniu co do czasowego zakresu; trudno bowiem przypisać ustawodawcy, by chciał faworyzować dłużników zalegających od dłuższego niż rok czasu z płaceniem czynszu na niekorzyść wierzycieli, którzy musieliby utracić raz uzyskane prawo zastawu co do zaległości przekraczających rok czasu.

Skoro zatym w niniejszym przypadku powód nie wykazał określonego w art. 337 kpc. niebezpieczeństwa, a nadto jak z powyższych wywodów wynika, służy mu już zabezpieczenie znacznej części jego wierzytelności w formie prawa zastawu na ruchomościach pozwanych, uznać należało zaskarżone postanowienie w końcowym wyniku za trafne). (Postanowienie S. A. w Poznaniu z dn. 27 III 1937 r. — II CZ. 310/37).

26.

Zezwolenie na nabycie nieruchomości przewidziane w art. 702 kpc. musi być złożone najpóźniej przed zamknięciem przetargu. Złożenie zezwolenia po zamknięciu przetargu powoduje uchylenie przybicia, choćby nabywca był w posiadaniu zezwolenia już w chwili składania oferty i złożył je po zamknięciu przetargu.

Nadesłał apl. sąd. Władysław Ejsmont

Z mocy art. 724 kpc. zażalenie na przybicie służy wówczas, gdy zachodzą określone w art. 716 kpc. podstawy odmowy przybicia, a prawo żalącego się zostało naruszone skutkiem pogwałcenia przepisów postępowania.

Zgodnie z ustalonym orzecznictwem naruszenie w toku licytacji zakazu zawartego w § 2 art. 702 kpc. stanowi istotne pogwałcenie przepisów postępowania uzasadniające zawsze odmowę przybicia z mocy art. 716 § 1 kpc., brak natomiast zezwolenia właściwych władz administracyjnych na nabycie nieruchomości w myśl art. IX przep. wprow. kpc. winien być z urzędu uwzględniony w każdym stanie sprawy także w postępowaniu egzekucyjnym (por. orzeczenie S. A. w Poznaniu z 21 XII 1935 r. ogł. w O. S. P. nr 324 z 1936 r. oraz z 15 X 1936 roku, ogł. w O. S. P. nr 753 z 1936 r.).

Z mocy cyt. art. 702 § 2 oferty osób, które nie złożyły wymaganego zezwolenia władzy administracyjnej na nabycie nieruchomości, należy uznać za bezskuteczne i na skutek takich ofert nie można udzielić przybicia (por. P. P. C. z 1936 r. str. 629 i n.). Z wyraźnego brzmienia tego przepisu ustawy wynika, iż niezłożenie wymaganego zezwolenia powoduje wykluczenie od udziału w przetargu nie tylko osoby, która w ogóle zezwolenia nie uzyskała, lecz także wszystkich tych osób, które posiadając je wprawdzie, nie przedłożyły go w toku licytacji najpóźniej ze złożeniem oferty. Przepis ten ma bowiem na celu ułatwienie określenia liczby osób uprawnionych do udziału w przetargu i zapobieżenie składaniu ofert bezskutecznych przez osoby, które nie mogą okazać się wymaganym zezwoleniem, a powołują się bądź na jego posiadanie, bądź na przyrzeczenie uzyskania go w przyszłości. Zgodnie zatem z brzmieniem ustawy z charakterem formalnym postępowania egzekucyjnego i z postulatem jego przyspieszenia oraz celem

uniknięcia powstania stanu niepewności prawnej, uznać należy, że złożenie wymaganego zezwolenia władzy administracyjnej na nabycie nieruchomości może nastąpić najpóźniej do chwili zamknięcia przetargu (art. 707 kpc.), z tą bowiem chwilą kończy się uczestnictwo licytantów w przetargu, fakty zaś zaszłe po jego zamknięciu nie mogą już mieć wpływu na wynik licytacji. Późniejsze przedłożenie zezwolenia nie może więc sanować naruszenia art. 702 § 2 kpc. i nadawać mocy bezskutecznej ofercie osoby, której udział w przetargu był niedopuszczalny. Od stanowiska odmiennego, zajmowanego dawniej w tym względzie, S. A. odstępuje.

W przypadku odroczenia ogłoszenia postanowienia o przybiciu (art. 714, § 1) lub wstrzymaniu się z jego wydaniem (art. 714 § 2), tok licytacji jest już zakończony, a przetarg zamknięty (art. 707 i 713), ocena zatem uchybień mogących mieć wpływ na wynik przetargu (art. 716 § 1) oraz ewentualnego ich naprawienia jest z natury rzeczy ograniczona do ram czasowych trwania licytacji; usunięcie tych braków po zakończeniu przetargu nie stanowi już ich „naprawienia" i może być uwzględnione tylko przy ewentualnej następnej licytacji.

W danym przypadku nabywca K. dopuszczony został do udziału w przetargu bez przedłożenia wymaganego zezwolenia władzy administracyjnej na nabycie nieruchomości. Przedłożenie zaś zezwolenia po zakończeniu licytacji a przed ogłoszeniem postanowienia o przybiciu, którego wydanie odroczono z mocy art. 714 § 1 kpc. — należało w myśl powyższych wywodów — uznać za spóźnione i nie mogące sanować naruszenia zakazu art. 702 § 2. Skoro zaś uchybienie to z mocy art. IX. Przep. wprow. kpc. winno być uwzględnione z urzędu w każdym stanie sprawy, a nadto miało ono istotny wpływ na wynik przetargu (art. 716 § 1), gdyż przy licytacji utrzymał się nabywca K. (Postanowienie S. A. w Poznaniu z d. 27 III 1937 r. — II Cz. (d) 270/37).

27.

§ 839 kc., § 1 ustawy z dnia 1 VIII 1909 r. o odpowiedzialności Skarbu za urzędników.

1. **Można dochodzić szkód wywołanych koniecznością obrony przed NTA, jeżeli wykazane zostanie, że zaskarżone orzeczenie władzy wydane zostało z naruszeniem obowiązków służbowych funkcjonariuszów władzy administracyjnej.**
2. **Art. 22 rozp. o postępowaniu administracyjnym upoważnia władzę do żądania od stron składania wyjaśnień, wobec czego samo wezwanie stron do złożenia wyjaśnień nie jest nadużyciem władzy.**

Nadesłał radca Prok. Gen. Chrempiński z Poznania

Decyzją Starosty Powiatowego w Żninie z dnia 30 maja 1931 r. nałożono na powoda grzywnę w kwocie 50 zł za to, że mimo wezwania Wójta w Nadborowie nie stawił się u niego na termin dnia 1 grudnia 1930 celem przesłuchania jako obwiniony o to, że wypowiedział rzekomo pod adresem partii politycznej B. B. W. R. słowa: „wcale nie myślałem, że w Gorzycach jest tyle tego paskudztwa". Na skutek odwołania powoda Wojewoda Poznański decyzję starosty zatwierdził. Przeciw tej decyzji wniósł powód skargę do N. T. A., na skutek czego Ministerstwo Spraw Wewnętrznych z urzędu uchyliło wymienione obie decyzje władz administracyjnych, jako niezgodne z prawem, wobec czego postępowanie przed N. T. A. zostało umorzone. Powód twierdzi, że Starosta Żniński i Wojewoda Poznański wydając pomienione orzeczenia z niedbalstwa naruszyli obowiązek urzędowy, wyrządzając powodowi szkodę wskutek nieznajomości podstawowych pojęć prawnych (§ 839 kc.), gdyż nie byli kompetentni do pociągania do odpowiedzialności karnej, że za szkodę tę odpowiedzialny jest Skarb Państwa na mocy ustawy pruskiej z 1 sierpnia 1909 r., że powód w związku z obroną swą przeciw bezprawnym zarządzeniom Starosty i Wojewody poniósł wydatki a to opłatę za skargę do Najwyższego Trybunału Administracyjnego w kwocie 33 zł, którą ograniczył o 30 zł wobec zwrócenia mu przez tenże Trybunał kwoty 30 zł, opłaty stemplowej od podania do województwa w kwocie 9.90 zł, znaczki pocztowe 1,50 zł i koszty adwokackie 75 zł.

Powód domaga się zatem zasądzenia na jego rzecz od pozwanego sumy 89 zł 40 gr z 10% odsetkami od dnia 9 sierpnia 1932 r.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa, zarzucając, że o zwrocie kosztów związanych z prowadzeniem sprawy przed N. T. A. decyduje tenże Trybunał a nie sąd powszechny w odrębnym procesie cywilnym, że nie zachodzą warunki § 839 kc, że powód nie był wezwany do Wójta w charakterze obwinionego, lecz celem wyjaśnienia stanu sprawy, do czego władze administracyjne są uprawnione, że za nieusprawiedliwone niestawiennictwo Starosta był uprawniony nałożyć na powoda grzywnę na podstawie art. 108 i 110 rozporządzenia o postępowaniu administracyjnym z dnia 28 lutego 1938 r.

S. O. oddalił powództwo.

S. A. na skutek skargi apelacyjnej powoda zmienił powyższy wyrok w ten sposób, że roszczenie powoda uznał w zasadzie za uzasadnione i przekazał sprawę S. O. celem rozpoznania sporu co do wysokości roszczenia, ustalając, że decyzje Starosty w Żninie i Wojewody Poznańskiego, nakładające na powoda grzywnę wydane zostały na podstawie art. 108 i 110 rozporządzenia z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu administracyjnym, że ustawa o N. T. A. nie zawiera żadnego przepisu o przyznaniu stronie kosztów postępowania, w wypadku zaś umorzenia postępowanie, które w danym wypadku nastąpiło, przewiduje jedynie zwrot uiszczonej opłaty, która nie jest równoznaczna z kosz-

tami, że zatem zarzut pozwanego, iż powód nie wyczerpał w myśl § 839 ust. 3 kc. wszystkich środków celem pokrycia szkody jest nieuzasadniony, że w danym wypadku nie chodzi wcale o pokrycie szkody z przyczyny ściągnięcia grzywny, ta bowiem nie została ściągnięta, lecz o pokrycie szkody, jaka powstała powodowi w związku z nałożeniem grzywny, a do ogółu tych szkód należą oczywiście wszelkie koszty, jakie powstały powodowi w związku ze staraniem o uchylenie pomienionych decyzyj. S. A. ustalił dalej, że oczywistym jest, iż decyzja w przedmiocie nałożenia grzywny, o której uchylenie starał się powód, wydana została z niedbalstwa danego urzędnika, że z rozporządzenia o postępowaniu administracyjnym, na którego przepisach decyzję wyraźnie oparto, wynika, że postanowienia tegoż rozporządzenia mają zastosowanie do wszystkich spraw z zakresu prawa administracyjnego, z którym i przyczyny nałożenia grzywny, wynikające tak z pisemnego wezwania wójta jak i decyzji, którą nałożono grzywnę, nie mają nic wspólnego, że wobec tego roszczenie powoda jest w zasadzie usprawiedliwione.

Na wyrok ten założył pozwany skargę rewizyjną z wnioskiem o uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa, zarzucając naruszenie § 839 kc. w związku z § 1 ustawy z 1 sierpnia 1908 o odpowiedzialności Skarbu Państwa za urzędników.

S. N. po wysłuchaniu wniosku Prokuratora, rozpoznając sprawę w granicach skargi rewizyjnej, zważył co następuje:

Stanowisko zajęte przez S. A. i strony nie odpowiadają istotnemu zagadnieniu sprawy.

Na zasadzie art. 22 rozporządzenia o postępowaniu administracyjnym ma władza administracyjna obszerną możność wzywania strony do złożenia wyjaśnienia, a w razie niestawiennictwa nałożenia grzywny w myśl art. 108 cyt. rozp. Kwestia zaś, jaką decyzję powzięło Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, jest dla sprawy obojętna, bo w procesie cywilnym powinien był powód twierdzić i wykazać, że w powyższym kierunku władza nadużyła swych uprawnień. Z tej przyczyny powód winien był wykazać, że jego obecność u Wójta absolutnie przedstawiała zawinione nadużycie powyższej władzy.

Przepisy o opłatach przed N. T. A. nie dają podstawy, by można wykluczyć ogólne zasady o odpowiedzialności za czynności niedozwolone (§ 839 kc.) i dlatego dla dochodzenia szkód, wywołanych obroną przed tym Trybunałem, w zasadzie może być wykazane zawinione naruszenie obowiązków służbowych funkcjonariuszów odnośnych władz administracyjnych, jednakże S. A. nie załatwia wyczerpująco tej kwestii, jak to wyżej już podano, gdyż Sąd ten nie rozważył należycie uprawnień władzy administracyjnej, wypływających z przepisów art. 22 i 108 rozporządzenia z 22 marca 1928, a ustalenia S. A. nie są trafne, gdyż nie wykazują jeszcze zawinionego naruszenia obowiązków urzędowych Wójta, gdyż, jak wspomniano, nie zbadano, czy obecność powoda u Wójta była w świetle przepisów administracyjnych zawinionym nadużyciem władzy, gdyż zamiary władzy administracyjnej niekoniecznie szły w kierunku ukarania powoda za zniewagę, lecz mogły mieć na celu uzyskanie pewnych wyjaśnień w związku z odezwaniem się powoda na wstępie cytowanym. (Wyrok S. N. z d. 11/21 XII 1936 — C III 115/55).

28.

Art. LXIII przep. wpr. pr. o sąd. post. egz., normujący utrzymanie w mocy — bez potrącenia z ceny nabycia — służebności lub ciężarów realnych, wpisanych jako wymiar, nie ma zastosowania w postępowaniu, toczącym się według przepisów rozp. Prez. R. P. z dnia 27 X 1932 r. (Dz. Ust. R. P. poz. 812).

Nadesłał asesor sąd. Szymon Zemel

Poznańskie Ziemstwo Kredytowe wszczęło egzekucję z nieruchomości Sąsinowo na zasadzie rozporządzenia z dnia 27 października 1932 (Dz. U. R. P. poz. 812).

S. Gr. w Poznaniu odmówił udzielania przybicia egzekwowanej nieruchomości na rzecz Władysławy P. z powodu nieuwzględnienia w warunkach licytacyjnych nieutrzymania w mocy wymiaru zapisanego w dziale II na rzecz wymiernicy Józefy D. W trybie zażalenia Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego S. O. w Poznaniu zatwierdził powyższe rozstrzygnięcie, podzielając zawartą w nim wykładnię art. LXIII przep. wprow. prawo o sąd. post. egz. i wywodząc, że przepis ten jako późniejszy i wyjątkowy, ma również zastosowanie do egzekucji, przeprowadzonej na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z 27 X 1932 r. na co wskazuje między innymi art. 34 ust. 2 tegoż rozporządzenia. Stosowanie cyt. art. LXIII nie stoją na przeszkodzie art. XXXVI i LIV przep. wpr. do sąd. post. egz., gdyż art. XXXVI obowiązuje zasadniczo w b. zaborze austriackim; jakkolwiek art. LIV nakazał odpowiednie stosowanie tegoż przepisu również na obszarze Ziem Zachodnich, to jednak art. LXIII, jako przepis szczególny dla tego obszaru, ma zastosowanie przed wyżej powołanymi przepisami.

W dalszym zażaleniu P. Z. K. zarzuciło naruszenie art. 23, 24, 56 i 57 rozporządzenia Prez. Rzp. z dnia 27 X 1932 r., a nadto obrazę art. LIV i XXXVI przep. wprow. prawo o sądowym postępowaniu egzekucyjnym i wreszcie § 879 i nast. poniem. kc.

Powyższe zażalenie jest dopuszczalne w myśl art. 58 cyt. rozp. z dn. 27 X 1932 r. łącznie z art. 724 kpc., a w rzeczy samej jest uzasadnione z następujących przyczyn.

S. Gr. w Poznaniu w ogóle bliżej nie zajmował się zarzutem Ziemstwa, że cyt. art. LXIII nie ma zastosowania do egzekucyj prowadzonych w trybie

rozp. z dn. 27 X 1932 r., a S. O. powołał się tylko na art. 34 ust. 2 tegoż rozp., twierdząc jakoby z niego wynikała możność zastosowania cyt. art. LXIII również i do przedmiotowej egzekucji. Oba Sądy niższe w konsekwencji wydały orzeczenia, które nie mogą się ostać, gdyż wykładnia treści rozporządzenia z dn. 27 X 1932 r., w związku z zespołem przepisów wprow. prawo o sądowym postępowaniu egzekucyjnym, prowadzi do wniosku, że art. LXIII nie może być stosowany w egzekucjach z nieruchomości prowadzonych w trybie rozp. z dn. 27 X 1932 r.

S. A. zauważa, że rozporządzenie z dn. 27 X 1932 r. stanowi zamkniętą dla siebie całość o swoistym charakterze kodyfikacyjnym; w myśl bowiem założeń art. 1 egzekucje z nieruchomości dla wymienionych w rozporządzeniu instytucyj kredytu długoterminowego o ile się je wszczyna w trybie unormowanym tymże rozporządzeniem — a nie w trybie kpc., należy przeprowadzić „według postanowień rozporządzenia niniejszego". Ustawodawca wyraźnie zatem już w art. 1 wskazał, że tylko postanowienia dalszych artykułów cytowanego rozporządzenia będą w zasadzie miarodajne dla wytyczenia biegu tego specjalnego trybu egzekucji z nieruchomości. W rzeczywistości też treść rozporządzenia w zupełności tezę tę potwierdza, bo ustawodawca szczegółowo rozbudował poszczególne fazy postępowania egzekucyjnego instytucji kredytu długoterminowego, a tylko w kilku artykułach odesłał do ogólnych norm, ale i tu jasno skonkretyzował fragmenty, których odesłanie ma dotyczyć niejako, wcielając przez to cytowane w odsyłaczach normy w treść przepisów rozporządzenia. W szczególności tylko dwukrotnie ustawodawca powołał się na „przepisy prawa powszechnego" (art. 34 i 60) i dwukrotnie na „przepisy prawa o sądowym postępowaniu egzekucyjnym z nieruchomości" (art. 28 i 58), nigdzie jednak nie wprowadził normy ogólnej tej treści, iż w przypadkach nieuregulowanych w rozporządzeniu z dn. 27 X 1932 r. stosować należy normy ogólne prawa o sądowym postępowaniu egzekucyjnym. Analiza treści rozporządzenia wskazuje zresztą na to, iż odesłanie takie (ogólne) mogłoby właśnie wprowadzić zupełnie niepotrzebne zagmatwanie, skoro tok egzekucji „bankowej" urządzony został wyczerpująco, a zarazem nieraz zupełnie odmiennie od trybu ogólnego, zawartego w przepisach kpc. o sądowym postępowaniu egzekucyjnym.

Jedynie przy tych fragmentach egzekucji bankowej, które ustawodawca zamierzał uregulować w sposób jednakowy z ich unormowaniem w sądowym postępowaniu egzekucyjnym (kpc.) ustawodawca zastosował odesłanie wskazane w cyt. art. 34 i 60 oraz 28 i 58. To powołanie się ustawodawcy na unormowanie fragmentów egzekucyjnych, dokonane już szczegółowo w innym akcie ustawodawczym, jest tedy zrozumiałym i celowym wypływem zasady ekonomii w redagowaniu przepisów. Zbędnym np. byłoby umieszczenie w rozp. z dn. 27 X 1932 r., w miejsce jednego art. 60-go, dwudziestu blisko obszernych artykułów o przysądzeniu własności i o podziale sumy uzyskanej przez egzekucję z nieruchomości, skoro ustawodawca nie zamierzał tych kwestyj inaczej unormować w egzekucji bankowej. Przez krótkie tedy w swej osnowie odesłanie, zawarte w art. 60 rozp. z dn. 27 X 1932 r., ramy tegoż rozp. rozszerzyły się o treść ujętą w art. 728, 729, 789—793, 798—807 kpc., gdyż przepisy te stały się wskutek tego inkorporowaną częścią swoistej całości kodyfikacyjnej, jaką przedstawia omawiane rozporządzenie z dn. 27 X 1932 r.

Z kodyfikacyjnego charakteru rozporządzenia z dnia 27 X 1932 r. wypływa wniosek bardzo istotny dla przedmiotowego zagadnienia. Mianowicie w postępowaniu egzekucyjnym, prowadzonym w trybie rozp. z dn. 27 X 1932 r., można stosować wyłącznie tylko normy tegoż rozporządzenia z uzupełnieniami, wynikającymi z przytoczonych już art 34 i 60 oraz 28 i 58. Stosowanie innych norm ogólnych czy szczególnych, dotyczących postępowania egzekucyjnego, jest w zasadzie wyłączone, chyba, że z treści takiej normy wynika przeciwieństwo tego założenia, względnie gdy z natury rzeczy zachodzi konieczność uwzględnienia odnośnej normy w każdym postępowaniu egzekucyjnym (np. przepisy o egzekucji i pierwszeństwie zaspokojenia, zawarte w aktach normodawczych, wyszczególnionych w art. IV przep. wprow. prawo o sąd. post. egzek.; przepisy o zezwoleniu na udział w przetargu nieruchomości podlegających ograniczeniom zbycia z mocy ustaw o nadaniu ziemi żołnierzom Wojska Polskiego, podane w art. V przep. wprow. prawo o sąd. post. egzek.).

Nasuwa się więc pytanie, czy art. LXIII przep. wpr. prawo o sąd. post. egzek. należy do rzędu norm wyżej opisanych, które muszą być stosowane w każdym postępowaniu egzekucyjnym, czy też kodyfikacyjny charakter rozp. z dn. 27 X 1932 r wyklucza tę możliwość.

W tym względzie, nie przesądzając wzajemnego do siebie stosunku cyt. art. LXIII i art. XXXVI a więc czy służebności lub ciężary realne, wpisane jako wymiary zawsze utrzymuje się w mocy (bez potrącenia z ceny nabycia), czy też tylko wtedy. gdy poprzedzają prawo wierzyciela egzekwującego — zauważa S. A., że wykładnia art. 24 omawianego rozp. z dn. 27 X 1932 r. prowadzi do wniosku, iż w żadnym razie cyt. art. LXIII nie może być stosowany w postępowaniu egzekucyjnym prowadzonym w trybie rozp. z dn. 27 X 1932 r. Z samej bowiem treści art. LXIII lub z natury rzeczy bynajmniej nie wynika, by zamiarem normodawcy rzekomo było nakazać stosowanie art. LXIII w każdym postępowaniu sądowym, a co ważniejsze sprzeciwiałoby się to zasadniczemu unormowaniu, zawartemu w art. 24 rozp. z dn. 27 X 1932 r. Tym bardziej więc normodawca wyraźnie musiałby polecić, by art. LXIII stosowano w egzekucji bankowej, która jest zamknięta dla siebie „kodyfikacją"

szczególnych norm postępowania egzekucyjnego. Art. 24 stanowi mianowicie, że „niezależnie od ceny kupna nabywca przejmuje na siebie zaspokojenie wszelkich należności i ciężarów, przywiązanych do gruntu, o ile służy im pierwszeństwo przed pożyczką instytucji i o ile z uzyskanej ceny kupna nie zostaną zaspokojone“. Natomiast przepis ten przewiduje absolutnie ewentualności, by nabywca przejąć miał zaspokojenie należności i ciężarów o gorszym stopniu pierwszeństwa od pożyczki, o ile z uzyskanej ceny nie zostaną one zaspokojone, zważyć też trzeba, że normodawca wydaje omawiane rozp. z dn. 27 X 1932 r. znał już art. LXIII, bo również przepisy wprowadzające prawo o sądowym postępowaniu egzekucyjnym są z daty 27 X 1932 a ogłoszone zostały w Dzienniku Ustaw nawet wcześniej, bo w Nrze 93, poz. 804, podczas gdy omawiane rozp. ogłoszono w Nrze 94, poz. 812. Jeśli mimo to normodawca w cyt. art. 24 wcale nie uwzględnił treści art. LXIII, to oczywiście nie można mu przypisać, by jednak dopuścił stosowanie art. LXIII w samodzielnym postępowaniu egzekucyjnym instytucyj bankowych.

Gdyby się nawet przyjęło, iż ustawodawca w art. LXIII odstąpił od zasady „prior tempore potior iure“, na której spoczywa całe prawo hipoteczne, i to dla uprzywilejowania wymierników, to jeszcze wcale to nie przemawia za tym, by wymiernicy owe uprawnienia mieli uzyskać również w stosunku do instytucyj kredytu długoterminowego, które niewątpliwie przecież są przez normodawcę wyraźnie faworyzowane w postępowaniu egzekucyjnym. (Postanowienie S. A. w Poznaniu z dnia 9 I 1937 r. — II Cz. (d) 974/36).

Książki nadesłane do Redakcji

Dr J. Vogelfanger i *I. Blei:* Reglamentacja Dewizowa i Towarowa. Komentarz. Lwów 1937 — Księgarnia Lwowska. Cena 20,— zł.

Komentarz opracowany przez autorów zawiera teksty ustaw, dekretów, rozporządzeń wykonawczych, instrukcyj, obwieszczeń, okólników, przepisów wykonawczych, przepisów związkowych wraz z dokładnymi wyjaśnieniami i wyczerpującymi wskazówkami praktycznymi, dotyczącymi reglamentacji dewizowej i towarowej, składając się na dzieło objętości 860 stron. Ograniczenia dewizowe i związane z nimi przepisy o obrocie towarowym w stosunkach międzynarodowych, podyktowane głęboką troską Rządu o utrzymanie waluty polskiej na ustawowej wysokości, wcinają się głęboko w życie gospodarcze, powodując daleko idące ograniczenia wolności obrotu pieniężnego i towarowego. Na podstawie Dekretu Prez. R. P. z dnia 26 IV 1936 r. oraz rozporządzenia wykonawczego z dnia 24 VII 1936 r., które obydwa zawierają przepisy ramowe, w których obrót pieniężny i towarowy się obraca, ukazały się i ukazują się nadal ciągle nowe przepisy i wyjaśnienia, stanowiące o prawach i obowiązkach stron, których znajomość jest nieodzowną dla każdego przemysłowca i kupca, stykającego się z obrotem międzynarodowym. Przepisy dewizowe dostosowywane są nieustannie do zmniejszających się stosunków międzynarodowego obrotu pieniężnego i towarowego. Pamięciowe opanowanie wszystkich powyższych przepisów możliwe jest jedynie rzadkim specjalistom, którzy poświęcają się wyłącznie sprawom obrotu dewizowego. Przemysłowiec i kupiec, a tak samo ich doradca prawny, który w konkretnej sprawie zapytywany jest o radę, potrzebują prawnika, który umożliwiłby im odszukanie i poznanie przepisu obowiązującego. A przy tym zważyć należy, że przepisy dewizowe i towarowe uregulowane są odrębnie prawie dla każdego Państwa, z którym Polska prowadzi poważniejsze obroty handlowe, że nieprzestrzeganiem tychże przepisów naraża kupca niekiedy na poważne straty, a zawsze na duże nieprzyjemności lub wreszcie sankcje karne, choćby zainteresowany działał w pełnej dobrej wierze.

Praktyka od dłuższego czasu odczuwała palącą potrzebę komentarza, który zestawiałby w sposób wyczerpujący wszystkie wchodzące w rachubę przepisy, wyjaśniając równocześnie znaczenie, które przepisom tym nadawane jest w praktyce administracyjno-skarbowej.

Komentarz autorów odpowiada w zupełności powyższym zadaniom. Przede wszystkim zaopatrzony jest komentarz w nader ciekawy wstęp, który przedstawia po krótce historię przepisów dewizowych w Polsce, a następnie wprowadza czytelnika w systematykę przepisów w obrocie pieniężnym i towarowym. Następnie opracowany jest dekret Prez. R. P. wraz z rozporządzeniem wykonawczym przez zaopatrzenie w szczegółowe uwagi, które wyjaśniają rzeczywiste znaczenie poszczególnych przepisów, a równocześnie zwracają uwagę na zdania, które w tej mierze pojawiały się w czasopismach prawniczych.

Wreszcie wydrukowane są wszystkie okólniki Komisji Dewizowej oraz instrukcje według obecnego stanu prawnego.

Zbiory słusznie przewidują, że reglamentacja dewizowa ulegać będzie bieżąco ciągłym zmianom. Książka wydana zatem została w ten sposób, że uzupełniana być może każdego czasu suplementami, których bieżące wydawnictwo jest zapewnione.

Komentarz polecamy każdemu prawnikowi, który w praktyce z stosowaniem przepisów dewizowych się styka, uważając, że jest najlepszym obecnie istniejącym opracowaniem powyższego działu prawa.

Orzecznictwo Sądu Apelacyjnego w Poznaniu w sprawach cywilnych za lata 1920—1937, pod redakcją sędziego S. A. *Zbigniewa Stasińskiego*. Nakładem własnym Redaktora, Poznań 1937, stron 502.

Dochód przeznaczony na Fundusz Zapomogowy dla Młodzieży Prawniczej.

Biorąc do ręki zbiór orzeczeń cywilnych Sądu Apelacyjnego w Poznaniu. zapytać się można, czy wydawnictwo orzeczeń jednego Sądu Apelacyjnego jest celowe i czy trud. który w wydawnictwo włożył redaktor, odpowiada wartości zbioru, który się ukazał. Zbiory orzeczeń sądowych przedstawiają ogólnie uznaną wartość. jeżeli pochodzą od instancji najwyższych, albo jeżeli ilością orzeczeń dają wyjaśnienia całkowite pewnych działów prawa. Spotykamy się zatem przede wszystkim z orzeczeniami Sądów Najwyższych albo z pracami, które uwzględniają określony dział prawa w świetle całego dostępnego orzecznictwa. Wychodząc z powyższego założenia można by poddać wątpliwości, czy orzecznictwo Sądu Apelacyjnego w Poznaniu za okres 17-letni przedstawia wartość jurysprudencyjną, która uzasadnia wydanie zbioru.

Odpowiedź jest łatwa.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu jest w dużej ilości spraw instancją ostateczną, od którego decyzji dalszych odwołań nie ma. Sąd Apelacyjny w Poznaniu rozstrzyga ostatecznie sprawy sądownictwa niespornego i sprawy gruntowe w b. zaborze pruskim za wyjątkiem Śląska. Sąd Apelacyjny rozstrzyga dalej ostatecznie niektóre zażalenia według K. P. C., a chodzi tutaj o cały niezmiernie ważny dział postanowień związanych z zabezpieczeniem powództwa oraz z egzekucjami, w nieruchomości. Orzeczenia Sądu Apelacyjnego mają zatem w powyższych sprawach formalny charakter orzeczeń ostatecznych, kiedy zaś w Sądzie Apelacyjnym w Poznaniu skoncentrowane zostały sprawy województwa Poznańskiego i Pomorskiego, oraz dużych części województwa Łódzkiego i Warszawskiego, stanowi orzecznictwo Sądu Apelacyjnego w Poznaniu bogaty materiał, który zainteresowanym udostępniony być musi. A przy tym, rzecz ważna, zauważyć należy, że orzecznictwo Sądu Apelacyjnego w sprawach zażaleniowych postawione jest od lat na wyjątkowo wysokim poziomie. Uchwały i postanowienia tego Sądu odznaczają się głębokim ujęciem motywów, wnikliwością rozważań i trafnością decyzji, przy czym Sąd Apelacyjny stara się utrzymać ciągłość własnego orzecznictwa.

Nie znaczy to bynajmniej, że wszystkie orzeczenia Sądu Apelacyjnego są trafne. Materie rozstrzygane są nieraz tak trudne i nasuwają tyle wątpliwości, że można oczywiście być innego zdania. Nie o to jednak chodzi. Sam fakt, że Sąd Apelacyjny zajął takie a nie inne stanowisko, jest godnym uwagi, i musi być przy rozstrzyganiu dalszych spraw tego samego rodzaju brany pod uwagę. Orzecznictwo Sądu Apelacyjnego było nieraz ogłaszane w Czasopiśmie Awokatów Polskich Dział Województw Zachodnich, w Orzecznictwie Sądów Polskich, w Przeglądzie Notarialnym i ostatnio w „Wiadomościach Prawniczych“. Poszukiwanie orzeczeń tych w poszczególnych zbiorach jest nieraz trudne. Zebranie ich zatem w jeden tom i uzupełnienie bogatym orzecznictwem dotąd nie publikowanym, powitać należy w tych okolicznościach z dużym uznaniem.

Nie sposób w ramach niniejszej wzmianki omówić treści wydanego tomu orzeczeń. Zwracamy jednak uwagę na orzeczenia wydane w związku z egzekucją w nieruchomości, dalej w związku z zabezpieczeniem powództwa, na orzeczenia dotyczące nowego kodeksu handlowego, a z dawniejszych ustaw na orzeczenia z rozporządzenia waloryzacyjnego, z prawa rzeczowego i z ordynacji hipotecznej, z prawa o opiece i o spadkobraniu, tudzież z ustaw o sądownictwie niespornym. Nie mogę też pominąć szeregu orzeczeń, dotyczących trudnych kwestii związanych z zezwoleniem na przewłaszczenie nieruchomości.

Książka wydana jest przejrzyście, grubym drukiem. Skorowidz rzeczowy i artykułowy jest opracowany szczególnie starannie i ułatwia w dużej mierze korzystanie z wydawnictwa.

Wydawca: Izba Adwokacka w Poznaniu — Redaktor odpowiedzialny: Adwokat Stefan Dembiński
Adres Redakcji: Al. Marcinkowskiego 25, Tel. 33-05 — Adres Administracji: Plac Nowomiejski 5a, Tel. 12-03
Prenumerata: rocznie 6 zł, półrocznie 3 zł • Konto w Pocztowej Kasie Oszczędności (P. K. O.) nr 207436
Członkowie Izby Adwokackiej w Poznaniu otrzymują czasopismo bezpłatnie

Odbito w Rolniczej Drukarni i Księgarni Nakładowej, Spółka z ogr. odp. w Poznaniu, ulica Seweryna Mielżyńskiego 24